20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer, szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżsj 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 68.

Kraków, sobota 22 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Londyn znowu pod gradem bomb

Angielskie sprawozdania o niemieckich atakach powietrznych.

Sztokholm, 21 marca. **Z komunikatu Reutera na temat ataku niemieckiego lotnictwa na rejon portowy i dzielnicę przemysłową Londynu wynika, że był to „najsilniejszy z ataków, który pod względem potęgi można przyrównać do ataku z ostatniej niedzieli ubiegłego roku".**

„Nazistowskie samoloty bombowe — wynika z dalszej treści komunikatu — przez kilka godzin zrzucały ciężkie bomby, oraz bomby zapalające". Straże pożarne miały w ciągu nocy pełne ręce roboty".

Z treści komunikatu londyńskiej służby informacyjnej również wynika, iż **atak bombowy był niezwykle intensywny.** Rozpoczął się on bezpośrednio po nastaniu ciemności, a zakończył się po północy. Zrzucone bomby zapalające i kruszące wyrządziły niezwykle poważne uszkodzenia.

Opublikowany przez **agencję Reutera** oficjalny komunikat brytyjskiego ministerstwa lotnictwa oraz min. bezpieczeństwa wewnętrznego mówi **o silnem bombardowaniu Londynu. Powstały bardzo poważne szkody i spustoszenia, spowodowane wybuchami ciężkich bomb i pożarami. W niektórych miejscach uległy zniszczeniu ważne zakłady przemysłowe.**

Uzupełniając swe informacje, agencja Reutera donosi, że **w ataku bombowym w ciągu ostatniej nocy wzięło udział kilkaset bombowców, które zrzuciły dziesiątki tysięcy bomb kruszących i zapalających.**

* * *

(§) **Berlin**, 21 marca. **W nocy z 19 na 20 marca lotnictwo niemieckie przeprowadziło na Londyn atak w wielkim stylu w takich rozmiarach, jakich stolica brytyjska nie przeżyła od początku bieżącego roku.** Przez 6 godzin panował w mieście stan alarmowy. Już z pierwszych nadchodzących meldunków można zorjentować się, że ten wielki atak na angielskie obszary portowe i dzielnice przemysłowe uwieńczony był olbrzymim sukcesem.

W związku z wielkim atakiem niemieckim na Londyn, donoszą następujące szczegóły:

Przy dobrej widoczności na ziemi, niemieckie eskadry bojowe, dokonujące ataku, mogły wyraźnie rozeznać podane w rozkazach objekty ataku. Już po pierwszej godzinie ataku w objektach dokowych, warsztatach okrętowych, oraz w jednej dzielnicy przemysłowej **wybuchły liczne pożary,** które następnie atakującym eskadrom wskazywały kierunek.

Według nowojorskich doniesień i pierwszych wiadomości, nadeszłych z Anglji, zniszczenia spowodowane przez niemiecki atak powietrzny, głównie w londyńskich dokach, magazynach i spichrzach, oraz w zakładach skoncentrowanego tu przemysłu wojennego, były niezwykle dotkliwe.

Wojna powietrzna powraca na Londyn.

Korespondent szwedzki opisuje nowy atak lotnictwa niemieckiego na stolicę Anglji.

(=) **Sztokholm**, 21 marca. **Ubiegłej nocy, — jak donosi korespondent dziennika szwedzkiego „Nya Dagligt Allehanda" ze stolicy brytyjskisj — Londyńczycy zostali grutownie przebudzeni z optymizmu, w jaki zapadli w zwodniczej nadziei, iż gwałtowne niemisckie ataki bombowe na Londyn nie powtórzą się już więcej.**

Ubiegłej nocy wojna powróciła znowu do Londynu w postaci niekończącej się ilości niemieckich maszyn bombowych, wojna powietrzna, połączona z olbrzymią ilością bomb rozpryskowych i zapalających. Na jedną tylko dzielnicę Londynu zrzucono dziesiątki tysięcy bomb zapalających. Syreny na dachach wyły bez przerwy.

W wielu miejscach — jak donosi dalej korespondent — siła eksplozyj dosłownie rozsadzała budynki. W innych okręgach, wobec masy zrzuconych tym razem bomb zapalających, ilość rozporządzalnych straży ogniowych okazała się zupełnie niewystarczająca. Londyn słyszał tej nocy ogień artylerji przeciwlotniczej o dawno niewidzianej gwałtowności. Chwilami huk dział wogóle nie ustawał, a granaty sypały się formalnym strumieniem pod niebo. Huk motorów bombowców niemieckich był niezwykle silny. Albo musiały one lecieć niezwykle nisko, albo też — jak sądzi korespondent — ukazały się nad stolicą brytyjską w większych ilościach, niż zwykle.

Pod nagłówkiem: „Straszna noc bombardowania w Londynie — najcięższy atak w tym roku" donosi **korespondent londyński „Aftonbladet"**, że stolica Anglji **przeżyła właśnie najgorszą noc w tym roku.** Nawet najsilniejszy ogień artylerji przeciwlotniczej nie był w stanie przeszkodzić niemieckim maszynom bojowym w nieustannem krążeniu nad Londynem. Kiedy usiłowano gasić bomby zapalające, rzucone w wielkich ilościach, posypał się prawdziwy grad bomb rozpryskujących. Jak donosi dalej korespondent, powstały wielkie szkody materjalne i wybuchły olbrzymie pożary.

Sprawozdanie prasy amerykańskiej.

(=) **Nowy Jork**, 21 marca. **„Associated Press" nazywa atak bardzo silnych eskadr niemieckiego lotnictwa bojowego, dokonany w nocy na czwartek na objekty wojenne Londynu „najcięższym w obecnym roku atakiem". Tysiące bomb spadło wśród groźnych detonacyj na miasto.**

Sprawozdawca „New York Times" Anderson wyraża przekonanie, że atak ten można porównać z olbrzymiemi atakami z ubiegłej jesieni. Bombowce niemieckie nadlatywały w takich masach i tak nisko, że powietrze przepełnione było warkotem motorów. Huk artylerji przeciwlotniczej był tak intesywny jak jeszcze nigdy dotychczas.

Nasuwa się wniosek, że **w akcji brały udział nowe baterje przeciwlotnicze.** Gwałtowne detonacje wstrząsnęły całemi dzielnicami.

Znamiennem jest jedno zdanie sprawozdania, mianowicie, że **zniszczone zostały domy w dzielnicach ubogich, oraz domy mieszkalne i handlowe".**

Angicy zrzucili bomby zapalające

(=) **Kopenhaga**, 21 marca. Jak donosi biuro Ritzaus, samoloty angielskie w nocy na środę przeleciały nad niektóremi okolicami Danji.

Zrzucono kilka bomb zapalających, które jednak wyrządziły bardzo nieznaczne szkody. Na wyspie Fünen w pewnem gospodarstwie wiejskiem wybito kilka szyb i zabito krowę.

Atak na holenderskie łodzie rybackie.

Haga, 21 marca. **Dwa samoloty brytyjskie zaatakowały we wtorek w południe 3 holenderskie łodzie rybackie, które udały się na połów ryb, a których znaki państwowe były dobrze widoczne.**

Lotnicy brytyjscy obrzucili je bombami i ostrzeliwali ogniem karabinów maszynowych. W związku z tem 4 kule poważnie raniły holenderskiego rybaka M. d. Graaf z Szeweningen.

Jest to już trzeci tego rodzaju zamach w ciągu ubiegłego tygodnia.

Rokowania rolnicze niem.-włoskie.

Wiedeń, 21 marca. Przedstawiciele rządów niemieckiego i włoskiego odbyli w Wiedniu w czasie od 17 do 20 marca br. rozmowy na temat zagadnień rolniczych.

Rokowania miały na celu wprowadzenie w czyn porozumienia zawartego między ministrem Rzeszy dla wyżywienia i rolnictwa Darrem i królewsko-włoskim ministrem rolnictwa Cassinali, zawartem w jesieni ub. roku, a obejmującem sprawę rozszerzenia i wzmocnienia współpracy w dziedzinie rolniczej między Niemcami i Włochami.

Rokowania te doprowadziły do porozumienia w sprawie wzmożonego przywozu do Niemiec owoców i jarzyn, oraz nasion i roślin leczniczych i korzennych. Rozmowy toczyły się w duchu solidarnej współpracy, przyczem we wszystkich punktach osiągnięto zupełne porozumienie.

„Zwycięstwo na Zachodzie" — wyświetlane w Teheranie.

(=) **Teheran**, 21 marca. **Niemiecki poseł w Teheranie wydał w ubiegłą środę przyjęcie w reprezentacyjnych salonach nowego gmachu poselstwa niemieckiego, w czasie którego wyświetlano nowy dokumentarny film pt. „Zwycięstwo na Zachodzie".**

W przyjęciu wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu irańskiego z prezesem rady ministrów na czele, szambelan dworski, minister wojny, szef sztabu generalnego, sekretarze stanu, czołowi przedstawiciele władz, przedstawiciele władz gospodarczych, przedstawiciele prasy, wreszcie członkowie korpusu dyplomatycznego.

„Hrvatski Dnevnik" o stosunkach niemiecko-jugosłowiańskich.

Belgrad, 21 marca. Wychodzący w Zagrzebiu organ, kierowany przez wicepremjera Maczka, kroackiego stronnictwa chłopskiego „Hrvatski Dnevnik", zamieszcza obszerny artykuł wstępny, w którym omawia stosunki łączące Niemcy z Jugosławją.

Pismo wspomina, że **stosunki między obu krajami kształtują się nadal na platformie przyjaźni** i wbrew rozpowszechnianym w ostatnich czasach zagranicą propagandowym pogłoskom **nawet w najmniejszym stopniu nie uległy zamąceniu.**

Stosunki jugosłowiańsko-niemieckie należy oceniać bez wszelkich złośliwości, ale spokojnie i rozsądnie. **W rzeczywistości Jugosławja nie wymaga od Niemiec niczego innego, jak tylko poszanowania jej państwowej niepodległości i terytorjalnej nietykalności.** Kraj, który zajmuje takie stanowisko, a przytem nie wypowiada słów na marne, kraj, którego siły nie można niedoceniać, może dzięki swemu stanowisku wzbudzać jedynie szacunek. Niemieckie dzienniki zaznaczają, iż punkt ciężkości walk spoczywa nadal na wyspach brytyjskich, oraz że tam nastąpi rozstrzygnięcie.

Ponowne spotkanie Edena z Saracoglu.

(§) **Ankara**, 21 marca. **Według informacyj agencji Anatolie w tych dniach na życzenie rządu agielskiego odbyło się na wyspie Cypr ponowne spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena z ministrem spraw zagranicznych Turcji Saracoglu.**

Pierwszy transport broni ze Stanów Zjednoczonych po przyjęciu ustawy lombardowej zatopiony.

(=) **Nowy Jork**, 21 marca. **Pierwszy transport broni, wysłany ze Stanów Zjednoczonych do Anglji po przyjęciu ustawy lombardowej — jak donosi agencja Stefani z Gibraltaru przez Algeciras — został zatopiony prsez pewną niemiecką łódź podwodną.**

„New York Times" o stratach tonażu okrętowego.

(=) **Nowy Jork**, 21 marca. **„New York Times" donosi z Londynu że według podanych do wiadomości przez admiralicję, straty tonażu okrętowego w tygodniowym okresie od 3—9 marca wynoszą ogółem 98.832 ton. Jest to wprawdzie o 42.482 ton mniej niż w poprzednim tygodniu, jednakże 32.000 ton powyżej przeciętnych strat tygodniowych w okresie wojny.**

Brytyjska admiralicja, podała równocześnie do wiadomości w dniu 2 marca straty tonażowe za ubiegły tydzień, które były o 6.724 ton niższe niż to poprzednio zakomunikowano, ponieważ jeden ze statków, który uważano za stracony, po kilkudniowem opóźnieniu przybył do swego portu. Ogółem ze stratami z ostatnich tygodni przeciętne tygodniowe straty tonażu okrętowego wynoszą 120.073 ton, co — jak się wyraża „New York Times" — „jest niezbyt pocieszającą wiadomością".

Jeśliby straty tygodniowe były mniejsze niż się podaje w sprawozdaniach tygodniowych, to nie da się ukryć faktu, że **utrata 100.000 ton w ciągu tygodnia wpływa bardzo ujemnie na sytuację.** Niezależnie od tego dojść muszą straty, wynikłe z powodu burzliwego morza i uszkodzeń okrętów, gdyż w takich wypadkach statki oddane do naprawy są unieruchamiane na 6, a nieraz i więcej miesięcy, wobec czego rzeczywiste straty tygodniowe należy obliczać w wysokości 200.000 ton.

Oficjalne koła są zdania, że **Anglja musi się liczyć z poważnemi stratami, aby wygrać bitwę na Atlantyku, ponieważ nieprzyjaciel wykorzystuje maksimum swych sił,** idących w trzech kierunkach, mianowicie używa broni nadwodnej, t. j. lotnictwa, jednostek morskich, oraz łodzi podwodnych.

Przeciętne straty tygodniowe na odcinku ostatnich 7 miesięcy 1940 roku — pisze dalej „New York Times" — wynosiły 90.000 ton. W pierwszych 11 tygodniach br. tygodniowe przeciętne straty tonażu spadły na 51.000 ton. Amerykański dziennik dochodzi do wniosku, iż koła brytyjskie biorą pod uwagę, że „nie jest rzeczą ważną ile statków idzie na dno morza, lecz ważniejszem jest, ile przybywa".

Obecna sytuacja na Bałkanach.

(=) **Belgrad**, 21 marca. Wojskowy współpracownik dziennika „Hrvatski Dnevnik", pisząc o obecnej sytuacji na Bałkanach, podkreśla, że **nie zostały jeszcze zerwane wszystkie nici pokojowego rozwiązania trudności na obszarze Bałkanów.** Odnosi się wrażenie, że nawiązuje się tu nowa nić pokoju, który przyniesie ulgę całym Bałkanom i pozwoli spodziewać się niezamąconej niczem przyszłości.

Wniosek Roosevelta przekazany senatowi.

(=) **Waszyngton**, 21 marca. **Izba Reprezentantów na wniosek Roosevelta uchwaliła 336 głosami przeciw 55 kredyt w sumie 7 miljardów dolarów na wykonanie ustawy o pomocy dla Anglji.**

Wniosek Roosevelta został obecnie przekazany do senatu celem dalszego rozpatrzenia. Izba odrzuciła wniosek opozycji w sprawie skreślenia przewidzianej w ustawie o pomocy angielskiej kwoty 350 miljonów dolarów na zakup ziemiopłodów, przeznaczonych dla głodujących kobiet i dzieci w Europie, o ileby Anglja nie zaprzestała blokady wspomnianych krajów.

Ameryka i wojna.

Kraków, 21 marca.

Ameryka była zawsze krajem nieograniczonych możliwości. Także i sposób, w jaki Ameryka oddziaływuje na obecną wojnę, różni się bardzo silnie od europejskich w tym kierunku zwyczajów. Po uchwaleniu ustawy o dzierżawach i pożyczkach, przy pomocy których północno-amerykański prezydent chce podać pomocną dłoń swym uciśnionym angielskim przyjaciołom, przeciwieństwa natrafiają na siebie w Ameryce bardzo silnie.

Stworzenie tej ustawy spowodowało nietylko to, że zwolennicy partji interwencyjnej stali się bardziej pewnymi siebie ale także i to, że **wszyscy amerykańscy przeciwnicy wojny zaczynają się jednoczyć i podejmować ataki na rząd.** Antyinterwencjonaliści, których liczby nie należy oceniać zbyt nisko, grupują się wokół rozmaitych partyj, przedewszystkiem jednak **dookoła organizacji obozu antyinterwencyjnego i antywojennego, t. zw. „America First Comitee“.**

Przywódcy tego ruchu występują w ostatnich czasach coraz częściej na widowni i podnoszą swoje ostrzegawcze głosy. Podczas gdy interwencjoniści chcą udzielić znajdującym się w fatalnej sytuacji Anglikom, wszelkiej możliwej pomocy, to „America First Comitee“ usiłuje wysunąć wszelkie argumenty, któreby mogły zapobiec szkodliwej dla amerykańskich interesów państwowych i narodowych interwencji. **Nietylko ten komitet występuje na pierwszy plan, lecz także i pojedyncze osobistości, które cieszą się w północno-amerykańskich stanach wielką sławą, zajmują publicznie stanowisko przeciwne Rooseveltowi i zarządzeniom wydanym przez jego rząd.**

W ostatnich czasach uczynił to także pułkownik Lindbergh, który po swym locie „non stop“ do Europy, stał się w Ameryce czemś w rodzaju bohatera narodowego. **Wystąpił on otwarcie przeciwko uwikłaniu Ameryki w konflikt europejski.** Aby zaś znaleźć szerszy posłuch w opinji amerykańskiej, wybrał on formę listu otwartego, który ukazał się w tygodniu „Colliers“, a który wzbudził powszechną uwagę. Pozostała prasa amerykańska zajęła się natychmiast wywodami Lindbergha omawiając je bardzo żywo. Tem samem Lindbergh osiągnął cel, jaki sobie ustalił, pisząc wspomniany list. Słynny amerykański pułkownik lotnictwa stwierdza na początku, że **jest on osobiście przeciwny przyłączeniu się Ameryki do wojny europejskiej** i że ze swej strony dokona wszystkiego, aby zapobiec wmieszaniu się do wojny. Zdaniem Lindbergha wszystko to, czego rząd Roosevelta dokonał w kierunku niesienia pomocy znajdującemu się w wielkiej potrzebie imperjum brytyjskiemu, pedzi Stany Zjednoczone z wzrastającą szybkością do tej najbardziej ze wszystkich niszczącej wojny. Lindbergh zaznaczył, że **nikt w Ameryce niema pojęcia, w jaki sposób Anglja może wygrać tę wojnę.** Podżegacze wojenni w Ameryce nie wiedzą zapewne, jakim potencjałem wojennym dysponują Niemcy. Wydaje się, że o tych wszystkich problemach są oni **tak mało poinformowani, jak byli nimi na początku tej wojny odpowiedzialni przywódcy Francji i Anglji.**

W związku z powyższem, amerykański pułkownik lotnictwa poruszył **problem północno-amerykańskich zbrojeń lotniczych,** które on, jako fachowiec, uważa za wystarczające. W chwili obecnej — oświadczył Lindbergh — w armji i marynarce Stanów Zjednoczonych niema tylu pierwszorzędnych samolotów bojowych, ile Niemcy są w stanie wyprodukować w ciągu kilku tygodni. W zakończeniu swego listu otwartego Lindbergh podnosi jeszcze raz swój **ostrzegający głos.** Lindbergh jest głęboko przeświadczony, że większość ludności północno-merykańskich stanów **nie chce wojny.** Naród amerykański może być przyciągnięty do wojny europejskiej jedynie w tym wypadku, jeśli zostanie zmuszony do tego przez podżegaczy wojennych.

Antyinterwencjoniści w Nowym Jorku zajęli stanowisko przeciw burmistrzowi La Guardji w formie demonstracji. Grupa izolacjonistów, licząca ponad tysiąc zwolenników, zgromadziła się przed urzędem burmistrza w Nowym Jorku i wysłała delegację do La Guardji, która doręczyła mu **pismo protestacyjne.** W piśmie tem La Guardia został wezwany do przeprowadzenia **rewizji swego stanowiska.** Życzeniem antyinterwencjonistów jest, aby La Guardia w ten sposób reprezentował interesy Ameryki, jak tego oczekuje ludność.

„America First Comitee“ rozwija od niedawna propagandę przeciwko udziałowi Ameryki w wojnie i **zwalcza uchwały partji wojennej.** Komitet ten uznał za swoje zadanie zapobiegać, by Ameryka nie pozwalała na udzielanie pomocy Anglji ponad to, co pierwotnie przewidziano, to znaczy Stany Zjednoczone mają Anglji dostarczać jedynie broni i środków żywności, jeśli dostawy te będą transportowane na okrętach angielskich i **pod osłoną angielskich krążowników do oblężonych wysp brytyjskich.** Miarodajni przywódcy „America First Comitee“ w żadnym wypadku nie chcą dopuścić, aby wydział pomocy dla koalicji zezwolił na użycie floty Stanów Zjednoczonych do konwojowania względnie, aby werbowano ochotników w Stanach Zjednoczonych do armji angielskiej. Przywódcy komitetu wypowiadają się także **przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w obronie Singapoore i holenderskich Indyj wschodnich.**

Niemiecko-turecka uroczystość ku czci poległych bohaterów.

Przemówienie ambasadora von Papena i generała tureckiego Ali Fuada

(—) **Istambuł,** 21 marca. **Na honorowym placu w ogrodach niemieckiej ambasady w Therapia nad Bosforem, odbyła się uroczystość ku czci bohaterw nad grobami niemieckich oficerów i żołnierzy poległych i zmarłych w czasie wojny światowej w Turcji.**

Uroczystość ta była połączona z uczczeniem 25-tej rocznicy zgonu generalnego feldmarszałka von der Goltz-Paszy, zmarłego w r. 1916 koło Kut el Amara i pochowanego na honorowym cmentarzu w Therapia. W uroczystościach wzięli udział niemiecki ambasador von Papen i attache wojskowy generał-major Rohde.

Generał-major Rohde w przemówieniu podkreślił, że obecna uroczystość nad grobami w Therapia posiada szczególne znaczenie, gdyż przypomina ona 4 twarde lata wojenne, przeżyte wspólnie z narodem tureckim. Uroczystość ta przywodzi również na pamięć postać wielkiego niemieckiego żołnierza generalnego feldmarszałka von der Goltz-Paszy, który **jednoczył w swojej osobie godności marszałka niemieckiego i tureckiego,** stanowiąc łącznik pomiędzy niemiecką i turecką ideą żołnierską. Mówca opisał wybitną długoletnią działalność marszałka, jako reorganizatora armji i wyszkolenia wojskowego w Turcji.

W związku z tem generał-major Rohde powitał obecnych przedstawicieli tureckich sił zbrojnych, których przybycie jest dowodem, iż armja turecka nie zapomniała zasług, oddanych jej przez marszałka von der Goltz-Paszę. W dalszym ciągu generał-major Rohde przypomniał bohaterów powietrznych z czasów walk o Dardanele kapitana Buddacke, oraz zmarłego niedawno w zachodniej Francji wskutek katastrofy lotniczej wiceadmirała Arnault de la Periere, który przez 7 lat działał jako wykładowca w tureckiej akademji morskiej.

Zkolei ambasador von Papen powitał przybyłego w charakterze gościa komendanta tureckiej akademji wojennej generała Ali-Fuada, którego przybycie stanowi dowód szczególnego uczczenia zmarłego generalnego feldmarszałka von der Goltz-Paszy, oraz niemieckich żołnierzy poległych w Turcji i za Turcję.

— Jesteśmy związani — oświadczył ambasador — od czasu wspólnie kiedyś przebytych wlak wspólnym losem, a jego wymowa góruje nad głosami, pragnącemi siać nienawiść i rozdwojenie. Taki jest testament zmarłych, który wyznajemy głośno i w najlepszych intencjach.

Po przemówieniu ambasadora niemieckiego wygłosił mowę **komendant akademji wojennej, generał armji Ali Fuad,** poświęcając na wstępie słowa czci dla żołnierzy niemieckich, poległych wspólnie ze swymi tureckimi towarzyszami broni na ziemi tureckiej. Następnie podziękował on ambasadorowi niemieckiemu za gorące słowa, skierowane przez niego jako towarzysza broni Turcji do tureckich sił zbrojnych. Zkolei generał przypomniał pamięć generalnego feldmarszałka von der Goltz-Paszy, który żyje dalej w duszy armji tureckiej i w pamięci tureckiego sztabu generalnego, oraz we wdzięcznem wspomnieniu tureckiej akademji wojennej.

Na zakończenie odegrano hymny turecki i niemiecki, poczem na grobie feldmarszałka złożono wielki wieniec od tureckiej armji.

Odręczne pismo prezydenta Turcji do kanclerza Hitlera.

Berlin, 21 marca. **Turecki ambasador Gerede wręczył kanclerzowi Hitlerowi osobiste pismo prezydenta republiki tureckiej Ismet Inoenue.**

Kanclerz prosił amabasadora, aby ten przekazał prezydentowi Turcji jego podziękowanie za pismo.

Lotnictwo niemieckie dokonało wielkiego ataku na port londyński

Berlin, 21 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Łodzie podwodne zatopiły z silnie zabezpieczonych konwojów 59.500 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętów handlowych, w tem jeden okręt wielorybniczy, pojemności powyżej 20.000 ton. Dalsze okręty handlowe, łącznej pojemności 21.000 ton zostały ciężko uszkodzone.

Bardzo silne formacje bojowe lotnictwa przeprowadziły ubiegłej nocy przy dobrej widoczności ataki z wybitną skutecznością na ważne ze względów wojennych objekty brytyjskiej stolicy. Przedewszystkiem zostały przytem obrzucone bombami rozpryskującemi wszelkiego kalibru i bombami zapalającemi urządzenia portowe i dokowe. Trwająca sześć godzin akcja wyrządziła najcięższe zniszczenia w dokach Victoria Royal, Royal-Albert, dokach króla Jerzego V, jak również w urządzeniach portowych w łuku Tamizy. Zaobserwowano rozprzestrzenione pożary oraz zdaleka widoczne wybuchy. Także i w urządzeniach fabrycznych na północny wschód od łuku Tamizy uzyskano celne trafienia bombami. Okręty handlowe na Tamizie stanęły w płomieniach.

Samoloty wywiadowcze zaatakowały skutecznie dnia wczorajszego silnie zabezpieczony konwój. Jeden okręt handlowy, pojemności 7.000 ton, został zatopiony. Dwa dalsze okręty, łącznej pojemności 10.000 ton, zostały ciężko uszkodzone przez zrzucenie bomb.

Podczas wypadu myśliwskiego na Anglję południową nieprzyjaciel stracił w walkach powietrznych trzy samoloty typu Spitfire.

W Afryce północnej niemiecka artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden brytyjski samolot bojowy.

Nieprzyjaciel naleciał w nocy na 20 marca tylko kilkoma samolotami na Niemcy zachodnie. Przez zrzucenie niewielkiej ilości bomb rozpryskujących i zapalających spowodowano jedynie szkodę w budynkach w dzielnicy mieszkaniowej pewnego miasta.

Straty nieprzyjaciela w dniu wczorajszym wynosiły cztery samoloty. Własnych strat w samolotach nie było.

Król Borys na ćwiczeniach bojowych lotnictwa i tanków niemieckich.

(=) **Sofja,** 21 marca. **Bułgarska agencja telegraficzna wydała we środę wieczór następujący komunikat urzędowy:**

„Król Borys III, na zaproszenie dowództwa wojsk niemieckich, znajdujących się w Bułgarji, wziął w dniu 17 bm. udział w ćwiczeniach bojowych niemieckich oddziałów broni pancernej. Ponadto w dniu 18 bm. na zaproszenie dowódcy korpusu powietrznego, król wziął udział w ćwiczeniach bojowych niemieckiego lotnictwa wojennego.

W otoczeniu króla znajdowali się: książę Cyryl, oraz minister wojny generał Daskaloff. W dniu 19 bm. byli również obecni premjer profesor Filoff, kilku członków rządu, przewodniczący Izby Logofetoff, posłowie Niemiec i Włoch, oraz szef bułgarskiego sztabu generalnego generał Hodżi Betkoff z wyższymi oficerami“.

Po zlikwidowaniu angielskiej sieci szpiegowskiej w Bułgarji.

Sofja, 21 marca. Jak wiadomo, bułgarskie władze bezpieczeństwa wpadły niedawno na trop rozgałęzionej angielskiej sieci szpiegowskiej.

Z obszernego sprawozdania tut. dyrekcji policji wynika, że wspomniana akcja szpiegowska była kierowana przez Anglików, że główni jej agenci składali się przeważnie z obcokrajowców, a objektem ich pracy była dziedzina wojskowa. Dysponowali oni obfitemi subsydjami materjalnemi. Robota uległa zupełnie likwidacji. Aresztowani złożyli szczegółowe zeznania. Po zakończeniu śledztwa sprawa zostanie przekazana sądowi.

Churchill zamierza budować wille.

Madryt, 21 marca. Celem zapewnienia mieszkań bezdomnym, pozbawionym dachu wskutek ataków powietrznych w Wielkiej Brytanji — jak donosi londyńska służba informacyjna — ma się rozpocząć budowę t. zw. bungalowów, czyli will wiejskich. Bungolowy te mają być zabezpieczone przed wilgocią i hałasem. Do budowy ich niema być użyte drzewo, ani inne materjały, których brak znaznacza się obecnie.

50-letni jubileusz obserwatorjum astronomicznego w Watykanie.

Citta del Vaticano, 21 marca. Watykańska stacja astronomiczna obchodziła 50-lecie swego istnienia. Obserwatorjum astronomiczne Watykanu zostało założone w r. 1891 na mocy „manu propria“ Ojca św. Leona XIII.

Wielkie zasługi około rozwoju „specula Vaticana“ położył zmarły przed kilku laty ks. Hagen T. J. Nowocześnie urządzona papieska stacja meterologiczna znajduje się obecnie w Castel Gandolfo, a kierownictwo jej spoczywa nadal w ręku Jezuitów.

List pasterski arcybiskupa Lyonu.

(§) **Vichy,** 21 marca. Arcybiskup Lyonu kardynał Gerlier pisze w swym liście pasterskim do wiernych, że „wszyscy Francuzi dobrej woli muszą w codziennych modlitwach modlić się za tych, którzy chcą Francję odbudować“.

Podkreśla on dalej, że modlić się należy przedewszystkiem na intencję dzieła rozpoczętego przez marszałka Petaina. To, co obecnie rozumieć należy jako dyscyplinę narodową, jest niczem innem, jak tylko lojalną współpracą i wypełnianiem obowiązków obywatelskich, to jest cnót, których Chrystus w swoim czasie wymagał od wiernych. Społeczna doktryna kościelna — czytamy w liście pasterskim — pokrywa się w zupełności z doktrynami marszałka.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 21 marca. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** działalność artylerji, zwłaszcza na odcinku 11 armji. Włoskie samoloty zaatakowały w locie zniżonym drogi, kolumny samochodowe, obozy wojskowe i nieprzyjacielskie składy. Podczas nieprzyjacielskiej akcji lotniczej ostatnich dni przeciwko Valonie został zestrzelony jeden dalszy samolot angielski, którego szczątki znaleziono na wyspie Sasano.

W **Afryce północnej** artylerja Giarabub wzięła pod ogień nieprzyjacielskie siły, ktore usiłowały zbliżyć się do włoskich stanowisk. Włoskie samoloty bombardowały nieprzyjacielską bazę lotniczą Berka (Bengasi). Niemieckie formacje lotnicze zaatakowały rozmaite stanowiska i nieprzyjacielskie urządzenia. W nocy na 19 marca nieprzyjaciel **dokonał nalotu na Trypolis,** gdzie jest kilku zabitych i rannych i gdzie wyrządzono pewną szkodę. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w płomieniach przez obronę przeciwlotniczą. Inny samolot został zestrzelony przez niemiecką obronę przeciwlotniczą w okolicach Nufilii. Pilot został wzięty do niewoli.

Na **morzu Egejskiem** włoskie samoloty starły się z nieprzyjacielską formacją myśliwską. Jeden samolot typu „Hurricane“ został zestrzelony. Jeden włoski bombowiec nie powrócił do swej bazy.

W **Afryce wschodniej** toczy się dalej bitwa pod Keren. Mimo poprzednich strat i intensywnej działalności lotniczej nieprzyjaciela, wojska włoskie przeprowadziły na kilku punktach kontrataki. Włoskie lotnictwo wyróżniło się szczególnie, obrzucając bombami nieprzyjacielską artylerje i biorąc pod ogień karabinów maszynowych wojska i samochody. Włoskie bombowce trafiły bazę lotniczą Agordat, przez co powstały wielkie pożary. Poza wymienionemi we wczorajszym komunikacie wojskowym zniszczonemi nieprzyjacielskiemi samolotami, zostały zestrzelone cztery dalsze nieprzyjacielskie myśliwce. W rejonie Giggiga włoskie oddziały stawiają opór nieprzyjacielskim atakom na przełęcz Marda (na północny wschód od Giggiga).

Wybuch w amerykańskiej fabryce dynamitu.

Nowy Jork, 21 marca. **W pewnej fabryce dynamitu i prochu bezdymnego należącej do towarzystwa „Hercules“, znajdującej się w Kenvil, w stanie New Jersey, wydarzył się wielki wybuch. Skutki wybuchu odczuto w promieniu kilometra.**

Fabryka ta leży w pobliżu arsenału marynarki Picatin w stanie Nowy Jork. Cały szereg wybuchów miał już miejsce w tej fabryce w dn. 12 września ub. roku, przyczem ponad 50 osób poniosło śmierć, 200 osób zostało zranionych, a jedna część fabryki uległa całkowitemu zniszczeniu.

Nad rzeką graniczną Mekong



Cesarz Annamu z żoną i dziećmi w Paryżu.

Kraków, 21 marca.

Zawarcie pokoju między Indochinami francuskiemi a królestwem Syjamu przypomniało światu ten odległy zakątek Azji, który doniedawna cieszył się względnym spokojem, ostatnio jednak stał się jednem z ognisk zapalnych kontynentu, w którem polityczna rywalizacja doprowadziła do wysokiego napięcia.

O ile Syjam posiada bardzo charakterystyczne oblicze i na każdym kroku spotka się tam turysta z cechami właściwemi tylko temu krajowi, o tyle **w Indochinach zauważyć można duży wpływ francuski**, tak pod względem zewnętrznym, jak też psychologicznym.

Indochiny, dzielące się politycznie na **trzy protektoraty, a mianowicie Tonkin, cesarstwo Annamu i królestwo Kambodży** oraz na terytorjum Laos, w którem obok siebie leży kilka mniejszych księstewek, będą obecnie miały za granicę ze Sjamem rzekę Mekong, t. j. największą rzekę Indochin, długości 4.500 km, a biorącą swoje źródło w górach Tang-La w Tybecie wschodnim.

Najbardziej może zeuropeizowaną częścią Indochin jest cesarstwo Annamu,

leżące między morzem Chińskiem a rzeką Kekong i obejmujące 159.890 km kw., z ludnością około 6 miljonów mieszkańców. Annam zajmuje wschodni pas nadbrzeżny, wzdłuż którego biegnie łańcuch górski, dochodzący do wysokości 2500 m. Najwyższym szczytem tych gór jest Pu Akuat. **Ogradza on kraj od doliny Mekongu i królestwa Kambodży.** Kraj ten, jakkolwiek mniejszy od wielu innych posiadłości francuskich na wschodzie, jest **niezwykle żyzny**, a udają się na jego polach przedewszystkiem ryż, trzcina cukrowa, kawa, herbata, bawełna. Ale nietylko surowce, służące aprowizacji stanowią bogactwo tego kraju, posiada on również **kauczuk i drzewo bambusowe**, dwa produkty niezwykle cenne.

Mimo to jest przemysł i handel w tym kraju bardzo mało rozwinięty,

gdyż brak przedewszystkiem kolei. Wielkie natomiast są bogactwa kopalniane, gdyż w Annamie spotyka się złoto, miedź, ołów i sól. Eksport tego kraju jest jednak o tyle ułatwiony, że **kraj posiada kilka dużych portów**, z których Turan jest największy. Stolicą Annamu jest miasto Hué o 60.000 mieszkańców, największem zaś miastem cesarstwa jest Bing-Dinh.

Annam posiada z punktu widzenia kulturalnego niezwykle ciekawe budowle i piękną sztukę, co zresztą można zauważyć, czyniąc małą wycieczkę po stolicy Hué. Istnieje tam podobnie jak w Pekinie, rodzaj zamkniętego w sobie miasta królewskiego, otoczonego licznemi murami, w których jedna wielka brama służy jako główne wejście. Brama ta bogato jest rzeźbiona i posiada kilka pięter, a przed nią trzymają straż bosonodzy halabardnicy, w strojach czerwono-złotych. Na głowie mają spiczaste kapelusze, tak charakterystyczne dla Indochin wogóle.

Za tą bramą rozpoczyna się t. zw. „miasto purpurowe",

czyli najbardziej niedostępna część cesarskiej siedziby. Wstęp do królewskiego miasta czyli cytadeli otrzymuje się przez władzę francuskie, ale niełatwo jest się o nie wystarać. Lecz nawet ta przepustka nie wystarczy, aby dostać się do „miasta purpurowego"; potrzeba na to zezwolenia ministra dworu cesarskiego.

W pałacu zwanym „can-tanh" rezyduje jego cesarska mość Bao Dai.

Pałac jest jednopiętrowym budynkiem o wdzięcznej stylowej fasadzie i bogatej chińsko-annamickiej ornamentyce. Zupełnie inne wrażenie jednak odnosi się, wszedłszy do jego wnętrza, gdyż urządzony on jest zupełnie po europejsku. Osoby, które uzyskały audjencję u cesarza, przechodzą przez szereg wspaniałych czerwono-złotych sal audjencjonalnych i tronowych, zapełnionych różnemi bezcennemi jedwabiami, tkaninami, meblami, zrobionemi z laki, a wkońcu dochodzi się do osobistych apartamentów cesarza, urządzonych po europejsku.

Nic w tem zresztą dziwnego, gdyż **młody cesarz Annamu studjował we Francji i w innych krajach europejskich**, gdzie zyskał sobie wśród studentów dużo przyjaciół. Gdy objął tron Annamu, postanowił skasować różne staroświeckie przesądy, różne chińszczyzny, które raziły go po powrocie z Europy. Trzeba też wspomnieć o tem, że i cesarzowa Annamu, urocza młoda kobieta, wychowana została we Francji, w Paryżu w pensjonacie klasztornym „Les Oiseaux" **i świetnie włada zarówno językiem francuskim, jak też innemi europejskiemi językami.** Jakkolwiek z początku różne reformy europejskie budziły u mieszkańców Annamu duże zastrzeżenia, o tyle później przyzwyczajono się do nich i dzisiaj nikogo nie razi, że cesarz zarówno w samem mieście, jak też w jego okolicach ukazuje się w eleganckiej limuzynie, kieruje sam autem i przebiega drogi swego kraju bez jakiejkolwiek pompy i asysty.

Cesarz jest nietylko dobrym automobilistą, ale też świetnym myśliwym i sportowcem.

Ludność tego egzotycznego cesarstwa należy do ludów półwyspu indochińskiego, które powstały ze zmieszania się autochtonów z najeźdcami. Spotykamy ich nietylko w Annamie, ale również w Laosie i w Kambodży. **Zasadniczą cywilizację przyjęli oni od Chińczyków, podobnie jak religię Konfucjusza.** Odznaczają się oni żółtą cerą, odcienia wosku i miedzi, grubemi, czarnemi włosami, a wzrostu są niewielkiego, dochodząc przeważnie do 160 cm. Annamitów jest znacznie więcej niż wynosi ich liczba w samym cesarstwie Annamu, bo dochodzi do 12 miljonów. Częściowo zasymilowali Annamici również ludy Moi i malajskie.

Drugim głównem państwem Indochin francuskich to królestwo Kambodży, położone również nad zatoką syjamską, a pozostające od roku 1862 pod protektoratem Francji. Była to epoka pierwszych po zdobyciu Algieru nabytków cesarstwa francuskiego za morzami, za panowania Napoleona III. **Kambodża obejmuje terytorjum prawie równe jak Annam, bo 159.000 km kw., natomiast posiada tylko 2,500.000 mieszkańców.** Terytorjum tego państwa, również przecina rzeka Mekong. Gleba jest tam bardzo żyzna, a wydaje ryż, pieprz, trzcinę cukrową, bawełnę i tytoń. Ten ostatni stanowi dosyć ważny produkt eksportowy, wywóz bowiem wynosi 300.000 ton rocznie. Kambodża obfituje w swoich wodach w ryby, które znajdują się tam nietylko w morzu, ale w błotach i różnych rozlewiskach. Stanowią one poważną część pożywienia mieszkańców kraju.

Rzeki odgrywają tam dużą rolę,

o tyle, że w Kambodży podobnie jak w Annamie sieć kolejowa jest bardzo niewielka, wynosi tylko przeszło 800.000 km. Jakkolwiek posiada Kambodża swój port w Kampot, to jednak wywóz idzie przez port nad Mekongiem Pnom-Pench, będący też stolicą kraju z około 80.000 mieszkańców, gdyż Kampot jest niedostępny dla parowców.

Kambodżanie są elementem napływowym, gdyż pochodzą od Kmerów, którzy w IX czy X wieku stworzyli tu potężne państwo nad rzeką Menam i Mekong, opanowane później przez ludy Tai, czyli syjamskie. Kultura tych Kmerów była bardzo wysoka: świadczą o tem piękne zabytki sztuki, stare pałace i świątynie, z których najznaczniejszemi są ruiny w Anghor.

Ciekawą postacią był przed wojną światowa król Kambodży Sissowat. Odwiedzając Francję, przybył tam z całym swoim dworem, wśród którego najważniejszą rolę grały jego tancerki. **Taniec jest rzeczywiście zarówno w Kabodży jak w Annamie oraz w Syjamie nietylko rozrywką, ale sztuką narodową, a pozatem posiada do dziś dnia znaczenie rytualne.** Przypominają tańce ludności indochińskiej, pląsy religijne, o których wspominają najstarsze księgi narodów wschodnich, a które do niedawna zachowały się u t. zw. tańczących derwiszów w Turcji i na Bliskim Wschodzie.

Dotychczas umiała francuska administracja państwowa zachować wobec swoich pupilów — Kambodży, Annamu i Laos, podobnie jak to czyni w Afryce wobec sułtana Maroka i sułtana Tunisu formy grzecznościowe, dające im złudzenie, że grają pewną rolę w swoim kraju.

Po większej części jest to jednak tylko złudzenie,

ale Francji nie zależy na usunięciu pewnego samorządu tych krajów, gdyż tem lepiej może ona poprowadzić zasadnicze sprawy państwowe, nie napotykając na opór ze strony ludności.

Xz.



Kambodża, świątynia w Ankor.

Zza kulis pomocy dla Anglji.

(=) **Rzym,** 21 marca. **Polityka Stanów Zjednoczonych w Europie i Azji — jak podkreśla agencja Stefani — kierowana jest wyłącznie zasadami natury gospodarczej i finansowej.**

I tak Waszyngton umiał wykorzystać krytyczną sytuację Anglji, aby **wyrwać jej monopol w zakresie gumy i cynku.** Znaczna większość słynnych boliwijskich akcyj cynku przeszła na własność pewnej amerykańskiej grupy finansowej, za którą stoją Rockefellerzy, podczas gdy w toku jest podobna akcja w wielkim stylu pomiędzy pewną grupą angielsko-holenderską, a grupą północno-amerykańską na temat gumy z Indyj holenderskich.

Podobnie przyjęte z wielkiem zdziwieniem przez światową opinję publiczną wcielenie przez Roosevelta Chin do rzędu t. zw. demokracyj ma zupełnie inne motywy, niż się to powszechnie przypuszcza. Mianowicie zachodnie prowincje Chin **posiadają niezmiernie bogate pokłady wolframu, którego brak Stanom Zjednoczonym,** a również w prowincjach sąsiadujących z Birmą stwierdzono **znaczne złoża cynku,** któremi zdołała już zawładnąć w całości grupa Rockefellera.

Wzamian za odstąpienie tych obszarów, posiadających przeszło 100.000 ha powierzchni Czang-Kai-Czek otrzymał od Stanów Zjednoczonych pożyczkę, którą wobec opinji światowej określono zupełnie niezgodnie z rzeczywistością, jako „pożyczkę polityczną dla krajów demokratycznych", a która naprawdę była pokrywką dla olbrzymiej tranzakcji i spekulacji giełdowej. Tranzakcja ta została zawarta pomiędzy jednym z dyrektorów Rockefellera a szwagrem Czang-Kai-Szeka, znanym magnatem finansowym Songem i **zapewniła Stanom Zjednoczonym światowy monopol w zakresie cyny i wolframu.**

Wkońcu inżynierowie Rockefellera wykryli również i **vanadium**, który dla ciężkiego przemysłu stanowi równorzędnie wartościowy surowiec. Wszystkie te pociągnięcia demaskują amerykański plan, polegający na **zapewnieniu finansistom amerykańskim światowego monopolu surowców,** znajdującego się dawniej w rękach finansjery angielskiej.

Bogactwo chińskich pokładów rud skłoniło nawet Stany Zjednoczone do **zerwania wprost wszelkich dróg porozumienia z Tokio** i poczynienia wszelkich wysiłków, zmierzających do uniemożliwienia jakiegoś porozumienia między Japonją i Czungkingiem.

Cyna, guma i wolfram należą do tych spraw, w imię których Roosefelt przyjął na siebie odpowiedzialność za przedłużenie konfliktu i możliwe wciągnięcie do wojny narodu Stanów Zjednoczonych.

Eskadra marynarki amerykańskiej przybyła do Sidney.

(V) **Madryt,** 21 marca. **Jak donosi londyńska służba informacyjna we czwartek przybyła do Sidney eskadra marynarki amerykańskiej składająca się z dwóch krążowników i 5 kontrtorpedowców, która składa wizytę Australji.**

Jak dodaje londyńska służba informacyjna w obecnej chwili na wodach Oceanu Spokojnego znajduje się 13 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych.

Doktryna Monroego chwilowo nieaktualna.

Sztokholm, 21 marca. Sprzyjający Anglji dziennik „Svenska Morgenbladet" zamieszcza artykuł wstępny pt. „Amerykańska doktryna Monroego", z którego treści m. i. wynika, że **Stany Zjednoczone po raz wtóry zrezygnowały ze swego izolacyjnego stanowiska w odniesieniu do spraw europejskich.** Doktryna Monroego stała się chwilowo nieaktualna. W poprzednich okresach konfliktu Roosevelt byłby się nie odważył cośkolwiek poczynać, coby nie odpowiadało regułom doktryny Monroego.

Ameryka łacińska pragnie pokoju.

(= **Santiago de Chile,** 21 marca. Dziennik „Oppinion" omawia w artykule wstępnym stanowisko Ameryki łacińskiej wobec postępowania Stanów Zjednoczonych.

Wprawdzie w Havannie — pisze dziennik — **Ameryka łacińska przyrzekła swą solidarność na wypadek jakiegoś ataku z zewnątrz na kontynent amerykański,** jednak nie przyrzekała takiej solidarności na wypadek ataku ze strony Stanów Zjednoczonwch na mocarstwa leżące poza kontynentem amerykańskim. Ameryka łacińska nie wyrażała też nigdy swej solidarności odnośnie do obrony systemów politycznych w poszczególnych państwach.

Kraje amerykańskie nie odniosłyby żadnej korzyści w wypadku współdziałania z mocarstwami kapitalistycznemi. Jednak w myśl prawa o sile przyciągania istnieje niebezpieczeństwo, że Ameryka łacińska mogłaby zostać wciągnięta przez St. Zjednoczone w taką sytuację, jakiej nie życzy sobie pod żadnym warunkiem.

Należy rozróżnić pomiędzy pojęciami panamerykanizmu a iberoamerykanizmu. To pierwsze pojęcie oznacza związanie się z interesami północno-amerykańskiemi, drugie zaś jest jedynym środkiem obrony dla świata łacińsko-amerykańskiego. Jedynym nakazem chwili obecnej jest wyczekiwanie. Należy podkreślić również, że Ameryka łacińska pragnie tylko pokoju.

Maurice Chevalier zamierza wystąpić w Paryżu.

Berlin, 21 marca. **Znany francuski artysta filmowy Maurice Chevalier zwrócił się do niemieckich władz okupacyjnych z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na przyjazd do Paryża.**

Władze nie będą czyniły artyście żadnych trudności. Chevalier zamierza wystąpić na jednej ze scen paryskich, mianowicie obejmie główną rolę w znanej sztuce operetkowej.

Guma wydobywana z cieczy roślinnej.

(§) **Zurych,** 21 marca. Jak donosi United Press, francuscy chemicy rozpatrują w tej chwili zagadnienie, pozostające w związku z wielkiem zapotrzebowaniem gumy, na jakie napotyka się we Francji. W szczególności czynione są doświadczenia nad wytworzeniem gumy z mlecznej i kleistej cieczy, wydobywanej z rośliny Euphorbia resinifera, rosnącej w północnej Afryce.

Na uwagę zasługuje fakt, iż ciecz ta posiada trujące substancje, powodujące ślepotę. Chemicy zatrudnieni w laboratorjum w Casablance twierdzą, że udało im się odkryć uproszczoną metodę przeróbki soku Euphorbji. Roślina ta rozwija się na przeszło 100.000 hektarów wynoszącym obszarze Afryki Północnej i tylko 1/3 tego obszaru wystarczałaby na pokrycie rocznego zapotrzebowania, wynoszącego 300.000 ton suchego surowca, z którego sporządzić można około 90.000 ton gumy.

Ponieważ roczne spożycie gumy w okresie przedwojennym wynosiło we Francji tylko 50.000 ton, przeto 40.000 ton tego produktu będzie można przeznaczyć na eksport — o ile produkcja będzie opłacalna.

Sylwetki polityczne:

Władysław Bardossy de Bardos.

Władysław Bardossy de Bardos, tajny radca królestwa Węgier urodził się 10 grudnia 1890 w Szombathely, w komitacie Vas, stanowiącym jego rodzinne gniazdo. Jest on wyznania rzym.-katolickiego, synem Eugenjusza de Bardossy, piastującego w swoim czasie stanowisko nadżupana komitatu Sarois, późniejszego zastępcy sekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa. Wyższe studja ukończył na uniwersytecie w Budapeszcie i Berlinie, **w r. 1912 promował się w Budapeszcie na doktora praw.**

W r. 1919 wstąpił do służby państwowej w ministerstwie wyznań i oświaty. W roku 1922 przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych w stopniu sekretarza ministerjalnego, gdzie pracował najpierw **w wydziale prasowym,** jako zastępca kierownika, później od r. 1924 w stopniu radcy sekcyjnego jako kierownik wydziału i gdzie dzięki swej nadzwyczajnej bystrości i pracowitości zdobył sobie wszechstronne i niekłamane uznanie:

W r. 1930 mianowany radcą legacyjnym pierwszej klasy został przydzielony **do poselstwa węgierskiego w Londynie,** jako pierwszy sekretarz. Wielokrotnie w czasie nieobecności posła występował jako przedstawiciel dyplomatyczny. Tu **nawiązał** on też cenne kontakty z czołowemi osobistościami dyplomacji europejskiej.

W r. 1934 powierzono mu **kierownictwo poselstwa węgierskiego w Bukareszcie,** z równoczesnem mianowaniem posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem. Stanowisko to piastował **aż do objęcia teki ministra spraw zagranicznych królestwa Węgier w dniu 5 lutego 1941 r.** Dnia 11 września 1940 regent Horthy nadał mu godność tajnego radcy.

De Bardossy jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli dyplomacji węgierskiej. W ciągu 6 lat kierownictwa wydziałem prasowym węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych **zdobył on sobie wielką sympatję i pełne zaufanie w kołach prasowych tak węgierskich, jak i zagranicznych.** W okresie jego działalności na tem stanowisku przypada uwolnienie się Węgier z izolacji narzuconej traktatem pokojowym w Trianon. Zawarcie węgiersko-włoskiego układu przyjaźni oraz liczne inne wydarzenia dyplomatyczne doniosłej wagi, stawiały wobec szefa prasowego ministerstwa spraw zagranicznych wielkie zadania. Również na swem stanowisku w Londynie von Bardossy utrzymywał żywy i ścisły kontakt z prasą międzynarodową.

Powierzenie mu kierownictwa poselstwa w Bukareszcie było **dowodem szczególnego zaufania ze strony regenta państwa.** Od tego czasu każda faza stosunków węgiersko-rumuńskich była ściśle związana z osobą i działalnością posła węgierskiego. Podczas konferencji Małej Ententy w roku 1937, na której omawiano stosunki tego związku do Węgier, oraz kwestję swobody zbrojeń Węgier, poseł v. Bardossy uczestniczył jako pierwszy obserwator węgierski, podobnie jak i podczas obrad w Sinaia odbywających się na podobne tematy.

W ostatnim czasie brał on, jako obserwator udział w pamiętnych rokowaniach węgiersko-rumuńskich w Turnu-Severin, wreszcie był on również obecny na rokowaniach w Belwederze, które doprowadziły do drugiego arbitrażu wiedeńskiego.

Podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie oświaty zakomunikował w tych dniach, że z Londynu zostanie wywiezionych 450.000 dzieci.

Ilość działek ogrodowych podnosi się.

(Jo) **Kraków,** w marcu.

W dniu 15 stycznia 1941 roku zostało przedłożone Staroście Miejskiemu sprawozdanie z działalności Ogrodów Działkowych za rok 1940.

Rok przeszły, a specjalnie jesień 1940 roku przyniosła obfity plon w zbiorach różnorodnych warzyw, które stanowiły pożywienie dla działkowców i ich rodzin, co przyczyniło się w dużej mierze do poprawy stosunków aprowizacyjnych mieszkańców miasta. Należy zaznaczyć, że Kierownictwo Ogrodów w przeszłym roku wytężyło wszystkie swoje siły w kierunku zyskania nieużytków na terenie miasta, parcel budowlanych i bezpańskich, a także żydowskich, któreto tereny zostały przeznaczone pod uprawę.

W ten sposób uzyskano znaczniejszą powierzchnię tak, że **ilość działek od lipca do grudnia 1940 roku podniosła się o ca do 60% w stosunku do lat ubiegłych.** W tym wypadku dużą pomoc uzyskało kierownictwo ze strony Zarządu Miejskiego a więc Praesidium, Abt. Finanzen. Ernährung u. Wirtschaft, Wydział Budowlany, Zakłady i przedsiębiorstwa m., jak Wodociąg i Kanalizacja, Zakłady Ceramiczne, Elektrownia, Rzeźnia m., Zarząd Ogrodów, **następnie władze wojskowe,** które udzielały aut ciężarowych, zaprzęgów konnych wozów itd., wreszcie Arbeitsamt, który **dostarczał robotników do pracy.**

Jednak zbliża się

kampanja wiosenna,

a wraz z nią cały szereg prac, które wymagają opracowania projektów na nowy sezon. W skład ich wchodzą **projekty meljoracyjne gruntów, plany sytuacyjne, organizacja personalu i cały szereg innych.** Tak, jak dotychczas akcja Ogrodów szła w kierunku zdobywania terenów, obecnie siły są wytężone w kierunku podniesienia ich wydajności. Aby ten cel w zupełności uzyskać, udziela się działkowcom fachowych porad, dostarcza się nawozu, nasion rozsady, drzewek i krzewów. Zasadniczo praca działkowców jest w dużej mierze uproszczona z chwilą dzierżawy gruntu, gdyż

najcięższe prace wstępne przeprowadza Kierownictwo we własnym zakresie,

oddając działkowcom grunta już oczyszczone z odpadków, zniwelowane, znawożone tak, że działkowcy otrzymują ogrody przygotowane niemal do uprawy i tylko od ich własnej inicjatywy i opieki zależy wydajność ogrodów.

Ale jak się okazało z wyników pracy ubiegłego roku, działkowcy zrozumieli pożyteczność tej organizacji pod każdym względem, ponieważ **cel zakładania ogródków działkowych nie wyczerpuje się tylko na korzyściach materjalnych.** Ogrody działkowe mają przedewszystkiem **duże znaczenie społeczno-wychowawcze,** gdyż są ćwiczeniem w wytrwałości w doprowadzaniu kawałka ziemi do takiego stanu używalności, któreby mogło przynieść maksimum korzyści. Następnie pogłębiają fachową znajomość rzeczy z zakresu ogrodnictwa, wyrabiają poczucie odpowiedzialności, wspólnoty i solidarności w zjednoczeniu wszystkich warstw społecznych. Wreszcie zdrowe współzawodnictwo w wytwarzaniu i hodowli jaknajwiększej ilości i najlepszej jakości płodów. **Dalsze znaczenie ogródków działkowych jest niemniej ważne, a mianowicie zdrowotne.** Szczególnie mieszkańcy wielkich miast mogą ocenić wartość z posiadania kawałka ziemi, na której praca jest odpoczynkiem dla nerwów, usprawnia ciało pozbawione ruchu fizycznego w ciągu siedzenia w biurze, czy w fabryce. Przebywanie na świeżem powietrzu ludzi, którzy cierpią na bezsenność, neurastenję, artretyzm, czy otyłość, stały ruch fizyczny leczy te dolegliwości w sposób, który nie wymaga wielkich ani kosztownych zabiegów.

Wreszcie ogrody działkowe mają duże znaczenie ze względu na kształtowanie poczucia piękna. Sam fakt przebywania kilku godzin w otoczeniu przyrody już wpływa na rozwój tego uczucia, które niewątpliwie drzemie w każdym człowieku. Pielęgnacja kwiatów, umiejętny dobór i zharmonizowanie rabatów wyrabiają smak artystyczny, a zdrowe współzawodnictwo rozwija estetykę, która posiada tak duże znaczenie w społeczeństwie.

Korzyści materjalne, jakie otrzymują działkowcy, są bardzo duże.

Mały ogródek zaopatruje przy umiejętnej uprawie cały rodzinę w jarzyny i owoce, któremi można gospodarzyć do następnych zbiorów. Koszty dzierżawy są minimalne, a porad fachowych udziela Zarząd, który otacza troskliwą opieką powierzoną mu organizację.

Jak więc widzimy, idea ogrodów, która powstała w pierwszych latach XX-go wieku w Belgji, Niemczech a potem w Anglji, Francji, Holandji i innych, rozwinęła się dzięki silnej akcji wszystkich państw w potężną i zdrową organizację o dużem znaczeniu. Akcja, która dopiero w 1905 roku uzyskała formy prawne, w latach późniejszych zyskała już pełne prawa obywatelskie, **a w Polsce w r. 1926 rozwinęła się w szereg towarzystw, na których czele stanął przedewszystkiem Poznań.**

W obecnych czasach pomimo wojny, idea ta nietylko że nie słabnie, ale wprost przeciwnie, wzmaga się, popierana przez władze, gdyż ogródki działkowe stwarzają podstawy do samowystarczalności każdego obywatela w zakresie gospodarczym i usuwają do pewnego stopnia troskę wyżywienia, która w obecnym czasie ma zasadnicze znaczenie. Tak więc ogrody działkowe zasługują na specjalne poparcie ze względu na to, że sprzyjają w wysokim stopniu rozwojowi kulturalnemu, zdrowotnemu i gospodarczemu szerokich warstw społeczeństwa.

---

42 miljony zł. na zaopatrzenie rentowe b. polskich wojskowych.

Kraków, 20 marca. **Administracja niemiecka w Generalnem Gubernatorstwie zaopatruje obecnie, w ramach przez nią stworzonych podstaw prawnych, przy pomocy swoich placówek urzędowych w Krakowie i Warszawie liczne rzesze inwalidów wojskowych i wojennych oraz ich wdowy i sieroty.**

Z zaopatrzenia rentowego korzystaja w wypadkach indywidualnych wszyscy inwalidzi wojskowi i wojenni byłej armji niemieckiej, austrjacko-węgierskiej, rosyjskiej i polskiej z czasów wojny światowej 1914—18, z wojny polsko-rosyjskiej, oraz inwalidzi wojskowi, którzy na podstawie polskiej ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1935 roku w dniu 1. 9. 1939 pobierali rentę inwalidzką lub też rentę wdowią, względnie sierocą, albo co do których w tym czasie toczyło się postępowanie w kierunku przyznania zaopatrzenia rentowego. **Liczba osób objętych zaopatrzeniem rentowem wynosi zgórą 25.000.** Kwoty miesięczne wydawane na ten cel sięgają wysokości około 1,3 miljona złotych.

Inwalidzi wojenni, należący do narodu niemieckiego otrzymują w myśl cytowanego rozporządzenia renty inwalidzkie, oparte co do wysokości ich o przepisy ustaw zaopatrzeniowych Rzeszy. Na podstawie osobnego rozporządzenia wykonawczego uregulowano również wysokość zasiłków rentowych dla osób, które służyły w czasie wojny światowej w formacjach niemieckich lub austro-węgierskich.

Administracja niemiecka wyasygnowała łącznie na zasiłki rentowe dla zawodowych wojskowych w stanie spoczynku, dla inwalidów wojennych i wojskowych z czasu od roku 1914 -1939, na cele zaopatrzenia rentowego dla żołnierzy polskich kampanji wojennej roku 1939 oraz pozostałych po nich, roczną kwotę wynoszącą zgórą 42,3 miljonów złotych.

KRONIKA

Uruchomienie czyszczalni zbóż siewnych w Lublinie.

Lublin, 21 marca. W Lublinie uruchomiona została przy Centralnej Placówce Rolniczej (Landwirtschaftliche Zentralstelle) nowoczesna czyszczalnia zbóż siewnych.

Zakład ten, który jest jedynym dla całego Generalnego Gubernatorstwa, wyposażony jest w nowoczesne urządzenia maszynowe pochodzenia niemieckiego, a jego zdolność przetwórcza wynosi około 200 ton dziennie.

Zakład dysponuje ponadto doskonale urządzonem laboratorjum chemicznem, w którem przed czyszczeniem zboża poddawane są próbki jego specjalnemu badaniu co do siły i zdolności kiełkowania, zawartości ciał obcych itp. Czyszczenie zboża siewnego ma dla racjonalnej i celowej uprawy ogromne znaczenie i przyczynia się wydatnie do podniesienia jakości plonów.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora" zatonął...

17)

— No, niezupełnie. A zatem pan, jako komendant jachtu „Aurora" pozostawił pan w niebezpieczeństwie troje ludzi. To wystarczy. Mam wrażenie, że rejs na „Aurorze" był ostatnim rejsem pana, panie kapitanie — dodał ironicznie. — Narazie muszę pana zamknąć, aż do wyjaśnienia tej historji.

— To wszystko nie wróci życia mojej córce. — Wtrącił się Forst.

— Niech pan nie traci nadziei. Przyzna pan, że obecnie sytuacja przedstawia się trochę inaczej, niż przedtem. Faktem jest, że nikt z załogi nie widział, aby „Aurora" poszła na dno. Już to samo pozwala wnioskować, że alarm kapitana okrętu był przedwczesny. Pozatem jest wysoce prawdopodobne, że na pokładzie, oprócz pańskiej córki, zostało jeszcze dwóch mężczyzn. To dużo znaczy.

— Załoga zebrała wszystkie łodzie ratunkowe.

— Tak, tak, ale „Aurora" mogła nie zatonąć. Zdarzają się wypadki, że porzucone przez załogę okręty błąkają się po morzach kilka, a nawet kilkanaście dni i potem odnajdują się. Według mego wrażenia, „Aurora" znajduje się na nieuczęszczanym szlaku wodnym. to może opóźnić wiadomości o pańskiej córce, ale natychmiast zawiadomię stacje radjowe, aby te poleciły wszystkim okrętom szukać „Aurory". Głowa do góry. Za parę dni może pan zobaczy swoją córkę.

— Dziękuję za pociechę, ale to wszystko brzmi zbyt dobrze, aby było prawdziwe.

— Czasem prawda przedstawia się nieprawdopodobnie, ale nie należy się przejmować, panie Forst. Już my panu pomożemy.

— Ja tymczasem zabiorę kilku ludzi z „Aurory" i pojadę szukać córki, może mi się uda zdobyć bodaj jakiś ślad.

— To dobry pomysł...

X.

Stefan obudził się pod wpływem strasznego snu. Śniło mu się, że jakaś wielka małpa rzuciła się na niego i dusi go za gardło. Z całym realizmem odczuwał brak oddechu. Oczy wychodziły mu z orbit. Oprzytomniał i zaświecił zapałkę. Stwierdził, że spał wszystkiego godzinę. Z trudem przypomniał sobie, że po kolacji przyszedł do tej kajuty wraz z Jimem, podczas gdy Mary powróciła do swej kabiny. I przypomniał sobie, że chciał ją ostrzec przed niebezpieczeństwem, ale nie zdążył. To wspomnienie przywróciło mu całkowicie siły. Rzucił okiem dookoła. Gdzie był Jim?

Posłanie Jima było puste. Stefan wybiegł na korytarz, kierując się ku kajucie Mary. Drzwi były otwarte, a wygląd wnętrza stwierdzał, że toczyła się tutaj walka. Stefanowi zimno się zrobiło na myśl o nierównych siłach w tej walce, a równocześnie zdjął go wstyd, że dał się tak podejść Jimowi.

Nasłuchiwał, czy nie usłyszy wołania Mary o pomoc. Widocznie sił jej już zbrakło... Nagle Stefana dobiegł odgłos kroków na pokładzie. Ktoś jakgdyby biegał po pokładzie, stawał i znowu biegał. Stefan rzucił się ku schodom.

Przybiegł w samą porę. Mary, zmęczona uciekaniem przed Jimem, w podartej sukni i z rozwianemi włosami, właśnie w tej chwili została dopadnięta przez opryszka. Ręce jej jeszcze raz wysunęły się, aby odeprzeć mężczyznę, ale widać było, że ręce te już siły nie mają. Stefan podbiegł do walczącej pary i grzmotnął z całej siły Jima w prawą rękę. Zaskoczony bandyta wypuścił Mary z objęć, zwracając się ku nowemu wrogowi.

— Co ty wyprawiasz Stefan? — zapytał się. — Czyż nie umówiliśmy się przedpołudniem...

Mary zdrętwiała. Zrozumiała, że nadeszła jej ostatnia godzina. Bo przecież jasnem było, że obydwaj mężczyźni to bandyci i że Stefan nie występuje w jej obronie. Cofnęła się mimowoli kilka kroków wstecz, bacznie obserwując obydwóch mężczyzn.

— Nie wmawiaj we mnie! — krzyknął Stefan. — Nie umawialiśmy się wcale i masz w tej chwili puścić tę dziewczynę wolno. Rozumiesz?

— Może ty mi to każesz?

— Nie ja, ale poczucie uczciwości.

— Gwizdam na poczucie uczciwości. Dużo z tego miałem, że byłem dotychczas uczciwy. Mówię ci po dobroci. Zmykaj do kajuty z dobrej woli i daj mi święty spokój.

Stefan nie zastosował się do woli Jima. Okrążył bandytę, umieszczając się między nim a dziewczyną. Jim, widząc, że jednak Stefan chce stanąć w obronie Mary, rzucił się ku niemu z pięściami. Stefan był przygotowany na natarcie i natychmiast sparował uderzenie Jima. Przypomniały mu się dawne lata, kiedy uczył się boksu. Spokojnie oceniał siły bandyty, dochodząc do przekonania, że jeżeli Jim nie ma wielkiego pojęcia o boksie, to walka nie powinna być zbyt ciężka. Technika powinna zrównoważyć przewagę siły i ciężaru.

Ale Jim znał także arkana boksu. Po pierwszem uderzeniu widział, że ma do czynienia z człowiekiem, który umie się bić. Ochłonął więc i przeszedł do bardziej wyrozumowanego ataku. Zdawał sobie sprawę z tego, że Stefanowi braknie sił do dłuższej walki, ponieważ był młodszy i mniej wytrzymały, a przytem nie przyzwyczajony do znoszenia trudnych warunków, w jakich się znalazł. Pozatem ostatnia porcja alkoholu, umiejętnie wlana w Stefana przez Jima, musiała zrobić swoje.

Mary przerażonemi oczyma patrzyła się na walkę. Położenie jej było tragiczne. Można było przypuszczać, że Stefan walczy w jej obronie, ale z drugiej strony odezwanie się Jima wskazywałoby na to, że jest to tylko spór o to, który z obydwóch mężczyzn będzie miał większe prawa do niej.

Stefan stale tak manewrował, aby nie dopuszczać Jima do Mary. Obawiał się, że w krytycznym punkcie Jim porwie Mary i ucieknie z nią pod pokład, zamykając drzwi za sobą i barykadując się pod pokładem. A on miał ten sam plan. Jeśli mu się uda podać go Mary, to sytuacja będzie korzystniejsza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ulica zabija.

(Jo) **Kraków,** 21 marca. Wczorajszy wypadek, zakończony tragiczną śmiercią, jest znów straszną przestrogą dla publiczności. Należy wziąć pod uwagę fakt, że ruch miejski obecnie **przybrał na sile w związku z translokacją ludności.** Nie trzeeba bystrego obserwatora, aby zobaczył kawalkadę wozów z meblami i rzeczami, jadących w jedną i drugą stronę tej samej ulicy.

Wzmożony ruch samochodów i motocykli, wozy, tramwaje, rowery, dorożki — a w tym tumulcie **jedni tracą orjentację, drudzy chwieją się niezdecydowanie na środku jezdni,** inni zdobywają się na bardzo problematyczną odwagę i zręczność, wskakując do pędzącego pojazdu, albo flegmatycznie przechodzą przez skrzyżowania ulic, mając niczem nieuzasadnioną pewność, że samochoód musi się zatrzymać. Pewność ta kończy się dopiero w szpitalu wielką wątpliwością chirurga, czy pacjent wogóle będzie żył, albo w najlepszym razie ile centimetrów będzie miał krótszą złamaną rękę, lub nogę.

To jest jedna strona zagadnienia, jeśli chodzi o publiczność.

Z drugiej strony niektórzy kierowcy pojazdów mechanicznych nie stosują się do ustalonych przepisów. Nieprawidłowe mijanie, niedozwolona szybkość jazdy w mieście, przejeżdżanie na przystanku tramwajowym w momencie, kiedy pasażerowie wysiadają lub wsiadają — to są przyczyny, które **powodują liczne nieszczęścia, za które niema odpowiedzialności przed żadnym sądem ludzkim.**

W interesie publiczności leży jak najdalej posunięta ostrożność w przechodzeniu przez jezdnie i wogóle ruchu miejskim, który szczególnie w letniej porze pochłania wiele ofiar.

Śmierć pod kołami tramwaju.

(Jo) **Kraków,** 21 marca. **We czwartek o godz. 10-tej rano przy zbiegu ulic Konarskiego a Wybickiego przed oczyma licznych przechodniów zdarzył się wypadek, mrożący krew w żyłach.**

Wzdłuż jezdni obok wozu załadowanego wapnem szedł furman z Wapienników Miejskich Karol Krzeczek, lat około 30, zamieszkały przy ul. Wielickiej 30. **Nadjeżdżający tramwaj zaczepił schodkami o jego ubranie i wciągnął go pod koła, które przecięły nieszczęśliwego przez połowę tak, że poniósł śmierć na miejscu.**

Zawezwana Straż Pożarna podniosła wóz tramwajowy, celem wydobycia zwłok. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała pół godziny.

Wyrok śmierci za zbrodnię mordu.

(—) **Zamość,** 21 marca. **Niemiecki Sąd Specjalny w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Zamościu, skazał 36-letniego Antoniego Borysa z Hanownik, w okręgu lubelskim, dwukrotnie na karę śmierci oraz trwałą utratę honorowych praw obywatelskich, za zbrodnie mordu oraz niedozwolone posiadanie broni.**

Skazany zastrzelił z zasadzki przy pomocy karabinu wojskowego, pracującego na swojem polu rolnika Stefana Kuniaka z Hanownik. Narzędzie zbrodni znaleziono następnie w czasie przeprowadzanych dochodzeń, ukryte w lesie, stanowiącym własność skazanego. Czynu zbrodniczego dopuścił się skazany z pobudek zemsty osobistej.

Wyrok na Borysie został wykonany.

(Jo) **ADRESY APTEK DYZURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Lubicz 7, tel. 121-82; Kalwaryjska 17, tel. 147-06.

(Jo) **ZATRUŁY SIĘ DWIE KOBIETY.** W czwartek zostało zawezwane Pogotowie Rat. na ul. Kalwaryjską 3, gdzie w celu samobójczym zatruły się gazem świetlnym dwie kobiety — Helena i Jadwiga Landwirt, w wieku około 35 lat. Lekarz stwierdził zgon Heleny L. i polecił zawezwać komisję sądowo-lekarską, Jadwigę L. przewieziono do szpitala żydowskiego, gdyż istnieje nadzieja uratowania jej życia.

Ceny maksymalne na owoce, jarzyny i drób.

Kraków, 21 marca.

Starosta miejski wydał rozporządzenie o cenach najwyższych za owoce, jarzyny i drób, obowiązujące na targach tygodniowych i w sklepach w czasie od 17 do 23 marca. Ceny powyższe są maksymalne i nie wolno ich przekraczać, natomiast wolno je obniżać. Wszelkie odstępstwa od powyższego rozporządzenia będą surowo karane.

Ceny jarzyn od wytwórcy za 100 kg.

Rzodkiew zł. 50.—, kalarepa 30.—, pory (szt.) 0.15, cebula 100.—, fasola (jasiek) 150.—, pietruszka 60.—, seler 80.—, buraki ćwikł. 28.—, marchew cukr. 35.—, karpiele 15.—, kapusta włoska 35.—, czerwona 40.—, biała 25.—, brukselska 120.—, kiszona 50.—, czosnek 170.—, chrzan (I sort.) 80.—, (II sort.) zł. 50.—.

Ceny za grzyby.

Grzyby suszone I sort. czapki zł. 35 za 1 kg., korzenie i krajane I sort. zł. 20.— za 1 kg.

Ceny jarzyn na placach targowych.

Rzodkiew zł. 0.60, kalarepa 0.35, pory (szt.) 0.18, cebula 1.10, fasola (jasiek) 1.80, pietruszka 0.70, seler 0.90, buraki ćwikł. 0.35, marchew cukr. 0.40, karpiele 0.20, kapusta włoska 0.40, czerwona 0.45, biała 0.30, brukselska 1.40, kiszona 0.60, czosnek 2.—, chrzan I sort. 0.90, II sort. 0.60.

Ceny za grzyby na placach targowych.

Grzyby suszone I sort. czapki zł. 40.—, grzyby korzenie i krajane II sort. zł. 25.—.

Ceny za drób bity, nietucz., oskubany na placach.

Gęsi przec. w. $3^1/_2$ kg. za szt. zł. 10.—, gęsi nieoskub. 9.—, kury do got. za 1 kg. 2.40, kury młode 2.60, gęsi bite, tucz. oskub. za 1 kg. 4.25, kury do got. za 1 kg. 3.70, kury młode za 1 kg. zł. 4.10.

Ceny za jarzyny w sklepach.

Rzodkiew zł. 0.65, kalarepa 0.40, pory szt.) 0.20, cebula 1.20, fasola (jasiek) 2.—, pietruszka 0.75, seler 1.—, buraki ćwikł. 0.40, marchew cukr. 0.45, kapusta włoska 0.45, czerwona 0.50, biała 0.35, brukselska 1.50, kiszona 0.70, czosnek 2.20, chrzan (I sort.) 1.—, II sort. 0.65.

Ceny za grzyby w sklepach.

Grzyby I sort. czapki zł. 50, grzyby II sort. korzenie i krajane zł. 30.

Ceny za drób bity nietucz., oskub. gęsi przec. wagi $3^1/_2$ kg za sztu. zł. 10, gęsi nieoskubane zł. 9, kury do got. za 1 kg. zł. 2.40, kury młode zł. 2,60.

Drób bity, tucz. oskub.

Gęsi za 1 kg. zł. 4.25, kury do got. zł. 3.70, kury młode zł 4,10.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków,** 20 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Książek Magdalena,** lat 26, **Śmigiel N.,** 1 mies., **Skóra N.,** 1 mies., **Podsiadło Andrzej,** 1 mies., **Niton Kazimiera,** 2 lata, **Hrabia N.,** 1 mies., **Prymula N.,** 1 mies., **Ziemba Marjan,** lat 46, **Gasiński Jan,** lat 34. **Poniecka Apolonja,** lat 53, **Janota Natalja, Sznurek Kazimierz,** magister praw, lat 57.

(Jo) **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** Pietrzyk Tadeusz, uczeń, zam. przy ul. Towarowej 6, został potrącony przez samochód, doznając ran dartych głowy oraz wstrząsu mózgu. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy i polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **WYPADEK W CZASIE PRACY.** Robotnik Szeliga Mieczysław, lat 20, zam. przy ul. Zabłocie 21, został w czasie pracy uderzony belką w głowę, doznając przypuszczalnie złamania kręgów karkowych. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Rat., poczem przewieziono go do szpitala św. Łazarza na II-gi odział chirurgiczny.

Z sali sądowej.

(p) **Kraków,** 20 marca. Przed sądem krakowskim stanął Józef Goraj lat 21, rolnik, oskarżony o uderzenie kołem swego krewnego Jana Goraja syna Jana, przyczem zadał mu ranę, która nie pozwoliła poszkodowanemu pracować przez dłuższy okres czasu. Jako współwinny stanął jego brat Jan Goraj, oskarżony o udział w bójce.

Bójka powstała na tle zatargu granicznego. Jan Goraj, syn Jana, pałając oddawna niechęcią do obu braci, ponieważ spór o miedzę zakończył się na jego niekorzyść, postanowił się zemścić. Gdy obaj Gorajowie zajęci byli koszeniem koniczyny, napadł na nich, rozpoczynając awanturę i rzucając kamieniami. Zapominając się w gniewie coraz więcej zaczął nacierać z kamieniem w ręku na Józefa Goraja, wtedy ten zaczął zastawiać się trzymaną w ręku kosą. Znany ze swej zapalczywości i nieustępliwości poszkodowany mimo to rzucił się na oskarżonego Goraja Józefa i skaleczył się w rękę.

Sąd rozpoznawczy sprawę uznał, że oskarżeni nie mieli zamiaru uderzyć, a tylko musieli w obronie osobistej użyć kosy i dlatego obu uniewinnił.

*

Zkolei przed sądem krakowskim stanął Teofil Bączek, lat 32, rolnik, pod zarzutem przywłaszczenia sobie 2 walizek bielizny i biżuterji, należących do Edwarda Pieczonki. W czasie ucieczki ewakuacyjnej zostały oddane te rzeczy teściom Bączka, którzy mieli zaopiekować się niemi przez pewien okres czasu. Rzeczy te potem częściowo zaginęły, częściowo zostały zwrócone prawym właścicielom. Dokonane na skutek doniesienia Pieczonków rewizje nie wykazały żadnych rzeczy w mieszkaniu Bączka. Sąd po rozpatrzeniu sprawy oskarżonego uniewinnił, rzeczy były bowiem oddane nie pod jego opiekę, nie wiedział o nich nic, bo sam był w tym czasie na ucieczce.

*

Przed sądem krakowskim stanęła następnie pielęgniarka Marja Lisiewicz, lat 30, która w dniu 8 listopada 1940 r. w sądzie grodzkim namawiała Tadeusza Korpaka do złożenia fałszywych zeznań na swoją korzyść, wzamian za co obiecała dać mu ubranie, a matce jego przyrzekła posadę w restauracji.

Tadeusz Korpak o fakcie tym zawiadomił natychmiast swoich znajomych mówiąc, że to co widział i słyszał musi powiedzieć. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Marję Lisiewicz na 8 mies. więzienia i koszty postępowania, bowiem na terenie sądu namawiała nieletniego do złożenia fałszywych zeznań.

Z Warszawy i okolicy.

Ujęcie groźnej bandy złodziejskiej.

(Jo) Jak swego czasu donosiliśmy, w lutym została zastrzelona w Warszawie przy ul. Radzymińskiej, żona lekarza. W ostatnich czasach śledztwo wykazało, że mordu tego dokonała niebezpieczna banda złodziejska, na której czele stał znany z przestępstw 26-letni bandyta, który obecnie został ujęty.

Policja odkryła złodziejską spelunkę, w której przebywali bandyci w wieku między 19 a 26 lat i znalazła sześć rewolwerów. Napad na wspomniane mieszkanie zorganizował sam przywódca, który oddał śmiertelny strzał do broniącej się rozpaczliwie przed zakneblowaniem kobiety. Po dokonaniu mordu bandyci zbiegli nie obrabowawszy mieszkania, gdyż obawiali się, że huk wystrzału zdradzi ich obecność. Obecnie zostali ujęci przez policję, która poszukuje jeszcze jednego z całej bandy.

Co grają w kinach?

Wolne posady

PANNA do bufetu i wszelkich prac potrzebna. Zgłoszenia miedzy 8—10 do południa i 14—16 Śniadalnia, Krakowska 24. 11097

URZĘDNICZKI buchalterki młodej na wyjazd — poszukuje przedsiębiorstwo. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11161". 11161

CHŁOPIEC ważący 50 kg., potrzebny do stajni wyścigowej w Wiedniu do ujeżdżania koni. Zgłoszena: Ing. Hans Schneider, Kraków, Burgstrasse 69/2. 11225

ZDOLNE modniarki samodzielne potrzebne. „Antoinette", — Szczepańska 9/I. 11247

PANIENKĘ zdolną, katoliczkę do praktyki — przyjmie pracownia modniarska, zaraz. Długa 22/5 11265

CHŁOPCA do praktyki przyjmę zaraz. Introligator, Lubicz 3. 11383

UCZCIWA, młoda, z dobrem gotowaniem, potrzebna zaraz do 2-ch osób: Łokietka 6, m. 11, od 7—8. 11396

FRYZJERA damsko-męskiego, albo męskiego — siłę pierwszorzędną poszukuję zaraz, posada stała. Zgłaszać się 3—5, Kraków, Radziwiłłowska 31. 11454

SŁUŻĄCA młoda, uczciwa, z dobrem gotowaniem, potrzebna od 1. IV. do 2 osób, tylko z poleceniami. Nowowiejska 30; I. p. lekarz, między 5 do 6. 11458

POTRZEBNY zaraz cukiernik, zdolny, uczciwy, samodzielny. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11473". 11473

POTRZEBNA zaraz zdolna ekspedjentka z działu cukierniczego. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11474". 11474

DOBREGO fachowca do wyrobów bakelitowych poszukuje. Świadectwa i referencje pożądane Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11484". 11484

POSZUKUJĘ dobrej fryzjerki lub dobrego fryzjera damsko-męskiego. Kraków, Kalwaryjska 36. 11425

MŁODA, b. czysta dziewczyna do wszystkiego, która pierwszorzędnie gotuje, pierze i prasuje, od 1 kwietnia potrzebna. — Kraków, Aleja Grottgera 12, od 2—4 popoł. 11433

POSZUKUJĘ kupca ze znajomością języka niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i dołączeniem fotografji do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr. 11434". 11434

DZIEWCZYNA z dobrem gotowaniem, zwinna, potrzebna zaraz do baru. Zgłoszenia od godziny 4—6: Szewska 14, pod „Aniołkami". 11435

CZELADNIKA ślusarskiego, umiejącego spawać elektrycznie, oraz 2-ch chłopców do praktyki przyjmę Kraków, Misjonarska 5. 11447

POSZUKUJE się służącej szybkiej i czystej. — Sprzątanie 6 pokoi, gotowanie i pranie na 3 osoby. Wynagrodzenie wyżywienie dobre, własny pokój Zgłoszenia między 10—12 — Adolf Hitler-Platz 22, m. 8, III. p. 1902k

AGENTKA na artykuł pierwszej potrzeby poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia osobiste „DAR", Grodzka 20. 1903k

SZOFER możliwie władający NIEMIECKIM POLSKIM — potrzebny od zaraz. Zgłoszenia codziennie od 10—12 godziny — Arbeitsgemeinschaft Kraków, Grodzka 58. 1916k

ZEGARMISTRZ zaraz potrzebny na stałą posadę, dobry fachowiec. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11528" 11528

PRZEDSTAWICIELE, ODSPRZEDAWCY wszystkich miejscowościach do sprzedaży artykułów — masowego zbytu poszukiwani. Wysoka prowizja! — Biuro: MAJEWSKI, — Wszystkich Świętych 8. 11508

Posad poszukują

MOGĘ prowadzić księgowość codziennie tygodniowo, buchalter na stałej posadzie. Zgłoszenia. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11347". 11347

GOSPODYNI znająca doskonale wytworną kuchnię, pieczywo, konserwy, poszukuje posady. Piśmennie: Garncarska 26. 11412

DYPL. pielęgniarka z długoletnią praktyką szpitalną, znająca język niemiecki, poszukuje posady w szpitalnictwie. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11424". 11424

POSZUKUJĘ posady szofera — władam również językiem niemieckim Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 11535" 11535

Kupno nieruchomości

KUPISZ kamienicę, parcelę lub wszelkie gospodarstwa od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 10486". 10486

OKAZYJNIE! nabedziesz kamienicę, willę, parcelę, majątek w biurze „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19. 1894k

POWAŻNA instytucja natychmiast zakupi kamienicę w Krakowie wartości pół miljona. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11442". 11442

DOMEK murowany w Krakowie — w cenie 30.000, Gospodarstwo wiejskie — 15—20 mórg kupię. Kraków, Żuławskiego 8A/12. 11536

KUPIĘ z wolnej ręki domek z ogrodem owocowo-warzywnym blisko Krakowa. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 11490". 11490

KUPIĘ każdą realność, miejscowość obojętna. Kraków — Żuławskiego 8A/12. 11529

Kupno

KUPIĘ beczki wszelkiej objętości, używane i nowe w większej ilości. Kwaszarnia kapusty Zarząd dóbr Bolestraszyce, poczta Żurawica. 1861k

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne, — krawieckie kupuje Krischer, Kraków. Zwierzyniecka 6. 1860k

KUPIĘ różne polskie i tłumaczone książki w dobrym stanie okazyjnie w większej ilości. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11130". 11130

GARDEROBĘ bieliznę kupuje w każdym stanie, Płacę dobrze. — Dietla 9, m. 17 oficyna. 11240

POTRZEBUJEMY leczniczych lamp do naświetlania: Vitaloux, Soloux, palt, — raglanów prochowców, sukien, ubrań, dywanów, kilimów aparatów fotograficznych DAJEMY ZALICZKI. Komis Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 11545

PRZYJMUJEMY w komis i sprzedajemy palta, ubrania męskie — płaszcze letnie — męskie, damskie, suknie, bieliznę, kilimy, dywany, udzielamy zaliczek. Sklep Komisowy Kraków, Wiślna 8. 11530

KUPIĘ żelazo do betonu, większej ilości. — Grubość 5 do 20 milimetrów. Zgłoszenia; Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11515". 11515

LISA srebrnego lub niebieskiego kupię zaraz. Zgłoszenia „Hala Meblowa", Grodzka 59 sklep. 11518

POTRZEBUJEMY zaraz futra męskiego, spód tchórze kołnierz wydra, źrebcowe, dobry stan, błam piżmakowy, ubrań, kostjumów, płaszczy damskich — DAJEMY ZALICZKI. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 11544

KUPUJĘ używaną garderobę męską, damską: Sklep Pierackiego 4. 10788

UBRANIA, spodnie, płaszcze, obuwie kupuje: Sklep Kupna — Sprzedaży, Długa 32. 10994

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam: STAROWIŚLNA 80, sklep. 10497

5% tylko wynoszą koszta od szybkiej sprzedazy futer, lisów, aparatów fotograficznych, dywanów, ubrań, maszyn do pisania itd., przekraczających sumę zł 300, w Komisie: GRODZKA 42 — Tanio polecamy płaszcze, ubrania, lisy, futra, obuwie itd., Grodzka 42. 11414

KUPIĘ kuchenkę i piec pokojowy przenośne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11480". 11480

KOCIOŁ stojący 8—10 m^2 powierzchni, około 6 atmosfer, dobremi papierami. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11413". 11413

KUPIĘ łóżko żelazne solidne, — długość wewnętrzna najmniej 195 cm. — ewent. z materacami włosiennemi. Aleja Słowackiego 98/9 między 2—4 lub piśmiennie: Brzeziński. 11445

KUPIĘ urządzenie do wyrobu cukierków Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11551". 11551

STOLARSKIE warsztaty w dobrym stanie z narzędziami lub bez kupię. Kraków — ul. Grodzka 60 m. 10. 11556

STOLARSKICH narzędzi — kilka kompletów wraz z warsztatami, w dobrym stanie — kupię. Kraków, ul. Grodzka 62, m. 5. 11557

AKCJE listy zastawne — kupię. Warszawa, Alberta 12-9, Dobrocki. Tranzakcje przez bank. 1907k

JADALNIE lub pokój kombinowany kupię okazyjnie. Augustjańska 18, m. 10 11486

GARDEROBĘ bieliznę kupuję w każdym stanie — płacę dobrze — Dietla 9 m. 17 oficyna. 11499

Sprzedaż nieruchomości

„OKAZJA" dom bardzo mało nowy, Prokocim, 6 ubikacji, 150 sążni ogrodu, częściowo wykończony. Zgłoszenia M. Nowak, Dębniki, ul Sandomierska Nr. 7. 1862k

KAMIENICE domy, parcele — najkorzystniej kupisz sprzedasz — przez „Polonię", Kraków, Zwierzyniecka 9. 11015

KAMIENICA nowa, jednopiętrowa, — duży ogród, cena 46.000 złotych — ulica WROCŁAWSKA wielka OKAZJA sprzeda Biuro Arzta — Kraków, Floriańska 40. 11388

SPRZEDAM bez pośredników nowe trzy superkomfortowe KAMIENICE: 200.000 250.000, 350 000 — koło Parku Krakowskiego, Osiedle Oficerskie. — Kraków, Żuławskiego 8A, m 12. 11419

KAMIENICĘ nową, komfortową, 12 ubikacji, niedaleko tramwaju, cena 120 000; willa Zakopane — 60.000 — Rabka 40.000, Krynica 150.000, pośrednicy wykluczeni. — Kraków, Żuławskiego 8A/12, 13 do 19. 11422

PARCELE uzbrojone, budowlane przy głównej ulicy: 35.000, willowa 25.000. — Przedmieścia: 12.000 — 8.000 — 7.500 — 6.000, — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 11353

KAMIENICĘ dwupiętrową (3 sklepy), komfort, 150.000, sprzeda wyłącznie biuro „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19. 1895k

DOM nowy 6-ubikacjowy (Olsza) sprzedam za 38.000 — Kraków, Wielopole 10. Bolesław WYRWICZ. 11533

KAMIENICĘ dwupiętrową, 16 pokoi, ogród, sprzedam — za 95.000. Kraków, Wielopole 10. Bolesław WYRWICZ 11534

KAMIENICE wille, domy, gospodarstwa, parcele każdej wielkości i cenie — sprzeda BIURO „WAWEL" Kraków, Grodzka 60 II piętro. 11498

PARCELA 200 sążni Prokocim 7.000, 400 sążni i pół domu — Borek 7.000, — sprzeda Biuro: „Własna Strzecha" Kraków — Adolf Hitler-Platz 10. 11520

PARCELĘ budowlaną 220 sążni Kraków Zabłocie. sprzedam Wiadomość: Kraków-Zabłocie, ul. Niwy 15 11468

WILLA piękna, komfortowa, centralne ogrzewanie, duży, ładny ogród, Osiedle Oficerskie — Kamienica 2 piętra, komfort okazyjnie. Willa piętrowa, 4 parcele, Kazimierza Wielkiego, sprzeda biuro — „Własna Strzecha" Kraków Adolf Hitler-Platz 10 11521

PARCELĘ 500-sążniową (Bronowice) sprzedam za 7 000. — Kraków, Wielopole 10. Bolesław WYRWICZ. 11532

ZAKOPANE. Willę, centrum, 11 ubikacyj, ogród, komfort, 75.000, sprzedam. Zgłoszenia. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11548". 11548

Sprzedaż

WÓZEK dziecięcy głęboki, sweter damski, — serwis karlsbadzki i inne sprzedam. Lubelska 24 m. 5. 11457

MASZYNĘ damską pierwszorzędną, krzesła, stolik, sprzedam Kielecka 30/4. Osiedle. 11456

PATEFONY walizkowe dwusprężynowe oraz salonowe wybór płyt, sprzedam — Dwernickiego 7. Jędrasiński. 11359

Płyty budowlane
w ładunkach wagonowych dostarcza natychmiast
„UNIVERSAL"
Kraków, Starowiślna 28.
Telefon 129-37.

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane, igły, oliwa, oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1914k

OKRAJKI tartaczne suche, na podpałkę oraz drzewo opałowe po niskich cenach z dostawą, poleca Budulec Polski, Prądnicka 18, tel. 182-72. 1910k

NAJTANIEJ kupisz WSZYSTKO w „Centrokomisie" Grodzka 9. Duży wybór futer lisów, ubrań, — płaszczy, sukien, MASZYN „Singera", maszyn pisarskich, kilimów kryształów, patefonów, płyt, różności. 1909k

PIANINO SCHOLZE prawie nowe, — sprzeda Helena SMOLARSKA, — Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 1860k

LISA srebrnego pięknego sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8 11481

SPRZEDAM zielone welurowe kapy na łóżko — trzechczęściowe, buty oficerskie 42, patefon walizkowy, buty robocze 42. Krakowska 36. Wiadomość dozorcy. 11476

UBRANIE męskie popielate, nowe, nienoszone, 1.75, do sprzedania. Zgłoszenia z grzeczności: — Karmelicka 39, m. 7, godz. 15—18 11403

SZATNIA do wydzierżawienia w kawiarni; Telefon 185-58. 11132

SYPIALNIA jasna dębowa — warszawska robota i biurko, stół do sprzedania: — Wenecia 5, m. 5, oglądać od 3 do 7-ej. 11404

OKAZYJNIE gabinety, nadające się do fryzjerni lub krawca, z lustrami i szafami, na sprzedaż Sklep drobiu, Floriańska 55, F-a Briegert. 11427

MASZYNĘ krytą Singera — sprzedam. Długa 45/5 11489



Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

OBRABIARKI DO DRZEWA piły taśmowe 800—500, frezarki łańcuszkowe, cyrkularki, wiertarki, oraz tartaczną cyrkularkę średnicy piły 1.200 m/m wraz z wózkiem i szynami, sprzedaje inż. Maciejewski Kraków, Szlak 20/3. 11505

SPRZEDAM wózek sportowy, nowe wysokie buciki filcowe Nr. 37. Syrokomli 22 m. 10. 11494

PRASY EKSCENTRYCZNE 15 — 25 — 40 ton jednoramienne — dwuramienne, — frykcyjną 40, 50 ton, oraz balansowe 8 do 40 ton, sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3, telefon 231-79. 11509

ZEGARKI dobre i tanie kupisz na GRODZKIEJ 60. 11517

SYPIALNIE, JADALNIE KOMBINOWANE pokoje, różne meble sprzeda Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59. magazyn: Wiślna 4. 11519

OBRABIARKI DO METALI tokarki, wytaczarka (Bohrwerk) — typ średni, strugarka/Shaping — skok 500 m/m. — automat do śrub 15 m/m, piły do metali, wiertarki słupowe 25 — 12 m/m, motory 0,5, $2^1/_2$ — 3 — $5^1/_2$ — 10 HP., nożyce — dziurkarki, sprzedaje inż. Maciejewski Kraków. Szlak 20/3. 11507

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani — Settimio-Soprani, oraz organki Hohnera — stale na składzie. — Krischer, Kraków — Floriańska 9. 1915k

BATERJE Centra; Daimon i warszawskie stale na składzie, jak również wszystkie części rowerowe: Hurtownia Bukowska Janina, Kraków, Gołębia 5. 11072

MASZYNY młyńskie do cięcia kaszy z tatarki, jęczmienia, monary oraz reperację maszyn i silników wszelkiego rodzaju wykonuje precyzyjnie: Fabryka Maszyn „Molitor", Kraków, św. Wawrzyńca 26. 10962

FILATELISTOM polecamy Cennik-Katalog 1941 znaczków polskich — dwa złote. Przybory filatelistyczne Wielki wybór znaczków — prosimy nadsyłać listy braków. Hurt — Detal. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa Marszałkowska 116. 1328k

HERBATA „Siam" Smak — aromat — kolor naturalnej herbaty Polecamy dla kupców instytucji. D/H. Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 1819k

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor". św. Jana 13. 10934

PANTOFLE LETNIE drewniane, wykonanie pierwszorzędne, własnej produkcji. przyjmujemy zamówienia. Zbyt i Przeróbka Produktów Rolnych, Rzeszów — Rynek 21. 1911k

SADZONKI leśne, żywopłotowe, morwowe, — **DZICZKI,** drzewka parkowe alejowe, dostarczają „Darzbór", Szkółki Triebling Nowy Sącz. 1844k

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, płyta metalowa, znakomitej marki, — piękny ton, 1.500, sprzedam: Długa 18/7. 11426

ŁÓŻECZKA dziecięce, DUŻE, polowe, TAPCZANY, otomany, fotele-łóżka, materace: Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej 11440

ELEKTRYCZNE! kuchenki, żelazka garnki, suszki do włosów, kolby — lampy, wentylatory, numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych „ŻAR" Sławkowska 11, podwórze. — Od sprzedawców rabaty. 11538

SPRZEDAMY piękne futro karakułowe, 2 rowery damskie, walizkową maszynę pisarską, aparat „Exacta", ubrania, futra, lisy, palta, raglany kostjumy, suknie, dywany, kilimy Komis. Przyjmuje wszystko. DAJEMY ZALICZKI, Adolf Hitler-Platz 12. tel. 143-13. 11543

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY gotówkowo: Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, magazyny: Wiślna 4 11073

DRUTY fortepianowe: — Warszawa, ul. Królewska 49, St. Broniarek. 1806k

GROBOWIEC murowany stary cmentarz Krakowski, przed kaplicą, 3—4 miejsc do odstąpienia. Wiadomość: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 11441" 11441

LINY żelazne i stalowe: Warszawa, ul. Królewska 49, St. Broniarek. 1905k

ARAUKARJĘ piękną (okaz) — sprzedam. Konarskiego 42/8. 11462

MASZYNY do pisania, maszyny do szycia, kasy kontrolne i ogniotrwałe, rolki kupónowe dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6, telefon 141-48. 10979

SPRZEDAJE ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy: Św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży. 11319

GRODZKA 42! Okaz lisa srebrnego, futro karakułowe, piękny lis Kamczatka, lisy żółte już od zł. 140, — tanio sprzedamy. Komis GRODZKA 42. 11415

LETNIE płaszcze, ubrania, sukienki, krawaty, obuwie, maszyny do pisania, patefon, płyty, — lisy, futra tanio sprzedamy Komis, Grodzka 42. Potrzebujemy do natychmiastowej sprzedaży: ubrań, kostjumów, palt, patefonów, aparatów fotograficznych itd., płacimy zaliczki. Komis, GRODZKA 42. 11416

„PORADNIK życia praktycznego" 1.200 rad, receptur, przepisów (smary, garbowanie, mydło...) — sprzedają księgarnie lub: Kraków, skrytka 112. 11449

DESKI KANTÓWKĘ poleca Skład Drzewa Inż. Michał Jezienicki, Kraków, Friedleina 49. Telefon 177-00 10012

DO SPRZEDANIA: I. Pięć bilardów wraz z kijami i kulami, II. Bufet kawiarniany (wiedeński), III. Lustra, IV. Stoły marmurowe, V. Krzesła, VI. Lampy elektryczne, VII. Kuchenka gazowa (dwa palniki), oraz inne przedmioty. — Do oglądania od g. 10 do 19 przy ul. Stolarskiej 9 I. piętro (sale bilardowe), Stanisław Fesnak, likwidator. 11038

PIANINA FORTEPIANY pierwszorzędnej marki, okazyjnie poleca: Szachowska, JAGIELLOŃSKA 10/6. 11024

OKNA, drzwi, schody — ścianki szklone rozbiórki, sprzedam. Krupnicza 23. 11467

MASZYNKI do mięsa nr. 32 noże kute, sita: Myszkowski. Dietla 46. 11152

SPRZEDAM tanio 2 szabaśniki cukiernicze. — Podgórze, Robotnicza 4, gospodarz. 11219

MASZYNA do pisania „Underwood" zaraz do sprzedania. — Kraków, — Inż. Hans Schneider. Burgstr. 69/2. 11226

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów. Kraków. Mazowiecka 35. 10217

PIANINA FORTEPIANY wybór, ceny okazyjne. Świątek STAROWIŚLNA 12 11014

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 10856

WÓZ nowy, lekki — sprzedam. Stolarska 6, m. 3, I. p. 11466

KRAWIECKIE ŻELAZKA ELEKTRYCZNE wagi 6,5 kg. wysyłam za zaliczeniem na prowincję. Jarmuszkiewicz, — Kraków, Grzegórzecka 12. 11303

Matrymonialne

INFORMUJE matrymonialnie. Przeprowadza dyskretne WYWIADY Biuro GRELAKA, Kraków, Długa 28. 10469

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI przyjezdnym — Kraków, Wielopole 24/4. 11238

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3, m. 8. 11262

NOCLEGI Starowiślna 28/23 11273

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 11281

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 11296

NOCLEGI CZYSTE WYGODNE Jagiellońska — 7A/22 I. p. 11500

NOCLEGI informacje: Starowiślna 37/4. 10781

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 10784

NOCLEGI śródmieście Krupnicza 14/5. 10815

NOCLEGI: Dietla 17/2 [illegible]

NOCLEGI: Zielona 25/1 10893

UWAGA! NOCLEGI tanie i czyste, TERAZ: Dietlowska 53, m 5. 11409

POKÓJ z kuchnią w Łagiewnikach do wynajęcia. Wiadomość: Kraków — Kraszewskiego 8, m. 2. 11553

NOCLEGI dla przejezdnej inteligencji. Długa 60 m. 1. 11491

POKOJE DO WYNAJĘCIA Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA" Florjańska 15. 11496

NOCLEGI Szewska 7/7. 11497

POKOJE!!! MAJEWSKI, — Wszystkich Świętych 8. 11510

Lokali poszukują

CICHEGO pokoju łazienką ewent. telefonem, centrum — poszukuję. Biuro Ogłoszeń Sienna 12, „Solidny". 11451

POKOJU przy rodzinie — szuka panienka na posadzie Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11453". 11453

Dwie **NIEMKI** poszukują 2 umeblowanych pokoi z używalnością łazienki albo jednego dużego pokoju z dwoma łóżkami Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11482". 11482

URZĘDNIK niemiecki, władający językiem polskim szuka pokoju umeblowanego z obsługą za dobrem wynagrodzeniem. Oferty: — Kornau Kr. Liegenschaftshauptverwaltung Kraków, Sławkowska 17. 11475

POKOJU poszukuje solidny wypłacalny Pożańczyk Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11459" 11459

EMERYTOWANY wyższy wojskowy samotny zaopiekuje się meblami, mieszkaniem, ewent. wynajmie mieszkanie 1 lub 2 pokoje kuchnia, komfort. Komorne dobre. Aleja Słowackiego 98/9, między 2—4 lub pisemnie: Brzeziński. 11444

POKOJU umeblowanego — poszukuje solidny pan od 1. 4. 1941. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11559". 11559

POKOJU osobnego na 3 dni tygodnia poszukuję, Szybkie zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 11492" 11492

POSZUKUJEMY jednoosobowych pokoi umeblowanych dla wypłacalnych panów. (Zgłoszenia płatne!) „FIDUCIA" Florjańska 15. 11500

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, angielskiego uczy dziela pedagog metoda oksfordzka. — Gwarancja. Długa 5, m 6 10787

NIEMIECKA konwersacja — Sienna 7. 11177

Różne

ZAWIADAMIAM PT. Klijentelę, że przeniosłam moją specjalną pracownię ubiorów dziecięcych z ulicy Grodzkiej 18 do Pasażu Bielaka (Stolarska 5) i polecam nadal moje fachowe usługi. [illegible] ŚLIWIŃSKA. 11537

ROWERY męskie, damskie, dziecięce przyjmuje w komis: — Wandor Władysław, Garbarska 4 11381

GABRYS Wojciech unieważnia skradzione dokumenty osobiste: dowód osobisty, książeczkę U. bezp. Społecznej, Legitymacje E. lektr. Miejskiej, zaświadczenie pracy od r. 1930 — kartę żywnościową II., kartę tygodniową kolej. i inne. 11549

PODANIA! najtaniej tłumaczy MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8. 11506

PLUSKWY wszelkie robactwo, zarodki, tępi gazami, skutek gwarantujemy. — Zakład Higjeny Szewska 24. 11511

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. Krischer Kraków — Zwierzyniecka 6. 1913k

PRZEDMIOTY ZŁOTE SREBRNE przerabia — oraz wykonuje wszelkie reperacje — pracownia złotnicza: Jagiellońska 6A w podwórcu, m. 7. 11523

KONCESJONOWANY Zakład Elektrotechniczny — Fr. DEWICKI, wykonuje wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawa światła i konserwacja wind. Biuro ul. GRODZKA 65. 1908k

DR. ANDRZEJ DZIOBA Choroby kobiece i wewnętrzne Anny 3. m. 6, od 3—6 popołudnin 11071

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Górak Władysław, wystawiony przez Zarząd miejski w Zamościu, a skradziony w pociągu z Zawady do Rejowca. 1904k

MASAŻ SPORTOWY FACHOWY gimnastyka około 40 minut 7 rano, do śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i warunków: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11554". 11554

PODANIA, prośby, wszelkie tłumaczenia na niemiecki załatwia FLORJAŃSKA 55 1912k

ZAKŁAD fryzjerski „Józia" Józefińska 9 Podaje do wiadomości Szan. P. T., że został przeniesiony mój zakład Starowiślna 22 — róg Dietla 11485

200 ZŁOTYCH NAGRODY wypłacę znalazcy czarnej teczki z dwoma zamkami, zawierającej dokumenty, pozostawionej w samochodzie zaparkowanym przy ul. Pijarskiej — dnia 17 bm. wieczorem. Zgłoszenia: Kraków, Batorego 22, m. 6. 11487

ADWOKAT Dr Bolesław RDZ-MARYNOWICZ prowadzi kancelarję adwokacką w Krakowie, ul. KANONICZA 11 (dawniej Grodzka 14). 11298

LEKARZOWI dentyście dojeżdżającemu z Krakowa, wskażę dobrą — miejscowość. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11513". 11513

DLA wydawania obiadów mam odpowiednie mieszkanie, centrum — szukam spólniczki prawdziwie uczciwej, niewielki [illegible] ne prowadzenie, osobny pokój. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11514". 11514

BIBUŁKI PAPIEROSOWE przedwojenne. — Sprzedam 1.000 kartonów po 100 książeczek szerokich, potrójnych. Karton zł. 6, 1.000 kartonów po 100 książeczek wąskich potrójnych. Karton zł. 5.50 Sprzedam całość. Częściowo minimum 20 kartonów. Szybkie zamówienia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 11182". 11182

BRANSOLETY, łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska, GRODZKA 2, m. 9, oficyny, I piętro 10979

PANIĄ, która czwartek rano zabrała torebkę z dokumentami, rozpoznano fotografją. Wzywam uprzejmie do zwrotu, — bo sprawę oddam Policji. Zakład „Janina" 11464

PROSZĘ o zwrot za wynagrodzeniem dokumentów, zagubionych w Krakowie, na nazwisko Urjasz Jan, Kraków, Sławkowska 25, Restauracja. 11401

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dokumenty: Kenkarte 03098, dyplom położnej, świadectwo szkoły położniczej, dziennik porodowy, wyciąg z dziennika, dowód osobisty i inne dokumenty, wystawione na nazwisko Idą Steinberger, Kraków, Smolski 10, obecnie, ul. Rękawka 23. 11405

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcję mieszkań meblowych przeprowadza „GAZOCHEMIA" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 1893k

AMERYKAŃSKIE dokumenty i listy na nazwisko Frank Stec, Tuchów, zgubione w dniu 14/3 1941 w Krakowie. — Upraszam o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem 11428

CZERWONO brunatny jamnik z białym pyszczkiem zbiegł w niedzielę w pobliżu Lasu Wolskiego. Zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem. — Amtsgebäude I. Aleja Słowackiego 45, pokój 90. 11477

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Franciszka Kuźmy. 11469

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE: św. Jana 13. 10933

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia Eufrozyny Pysary. ezyn. 11560

FILATELIST. Biuro „Kolekcja" Kraków, Bracka 4, sprzedaż-kupno znaczków. Okazowy numer pisma filatel., cenniki 50 gr. 11539

Zakład artystycznej fotografji — **„ZYGMUNT"** od 20 marca 1941 przeniesiony — **KALWARYJSKA** 5, Kraków-Podgórze. 11512

PRZYJMUJEMY próżne, czyste, nieuszkodzone puszki z pasty do podłóg „Dobrolin" i płacimy za puszkę 1/1 kg gr. 40, za puszkę 1 kg. gr. 30. Marja Sierotwińska, — Kraków, Sienna 12. 10199

BEZPŁATNIE żądaj cennika oraz wzorów nowości 1941 Adresować: Pracownia Figur Zakopiańskich „Styplater", — Siedlce, Sienkiewicza 10. Wyciąć — zachować!!! 1875k

ZGUBIONO TECZKĘ SKÓRZANĄ z dokumentami na dworcu w Krakowie w nocy, dnia 15/16 marca. Zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Górski, Kraków, Nowowiejska Nr. 6, m. 5. 11429

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Ślusarek Władysław. 11516

PALMOLIVE KREM tylko w Drogerji „Nowoczesnej" — Grodzka 35. 1882k

CHUSTECZKI PRZECIWKATAROWE „MIŚ" tylko w Drogerji „Nowoczesnej" — Grodzka 35. 1883k

COLGATE pasta do zębów — tylko w Drogerji „NOWOCZESNEJ", GRODZKA 35. Telefon 183-35. 1884k

„ETEA" najsmaczniejsza, ekonomiczna, sucha namiastka herbaty. Zobacz, Spróbuj. — Żądaj wszędzie. 1821k

BASIE Retmann prosi poste - restante Wujek Starachowice. 1874k

MARTA FILIPCZAK chiromantka przyjmuje codziennie: — Kraków, Pawia 18, m 9. 10213

WYWIADY prywatne — handlowe wykonuje solidnie, dyskretnie Biuro GRELAKA, Kraków, Długa 28. 10473

PODANIA, tłumaczenia, informacje załatwia Biuro GRELAKA, Kraków, Długa 28. 10485

KONI dwie pary do wynajęcia do robót budowlanych lub innych Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10918". 10918

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.